Cena 2 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II — Łódź, niedziela 19 maja 1946 r. — Nr 137 (324)

Wzmożony nacisk

wpływów reakcji

na politykę angielską i amerykańską

„Nowoje Wremia" o polityce międzynarodowej

„ZSRR kroczyć będzie w awangardzie walki narodów o trwały pokój"

MOSKWA. 18.5. (PAP) — Ostatni numer czasopisma „Nowoje Wremia" przynosi artykuł pt. „Ster i nowe tendencje w polityce międzynarodowej".

„Myli się ten — pisze „Nowoje Wremia" — kto przypuszcza, że miliony prostych ludzi po przeżyciu drugiej wojny światowej zechcą pozostać obojętnymi świadkami tego, jak na powierzchnię wypływają nowe **niebezpieczne tendencje** w polityce zagranicznej międzynarodowej. Ci prości ludzie **nie zapomnieli** przecież i **nie mogą zapomnieć**, do jakiej przepaści doprowadziły świat stare metody polityki zagranicznej niektórych wielkich mocarstw.

Można było nie dopuścić do światowej agresji faszystowskich Niemiec, gdyby mocarstwa stojące na czele Ligi Narodów, zechciały prowadzić politykę bezpieczeństwa zbiorowego. Lecz w takim wypadku mocarstwa te musiałyby bronić sprawy pokoju w jednolitym froncie ze Zw. Radzieckim.

Anglia i Francja nie chciały pójść po tej linii. Przeciwnie, reakcyjne rządy tych państw dążyły do stworzenia jednolitego frontu z Niemcami i Włochami przeciwko Zw. Radzieckiemu i, jak wiadomo, zawarły one umowę monachijską z agresorami faszystowskimi. **Umowa monachijska równała się właściwie jednolitemu frontowi reakcji międzynarodowej.**

Front ten jednak rozpadł się szybko. Spisek prowokatorów wojny przyśpieszył tylko wybuch wojny światowej. Francja i szereg innych państw europejskich zostały okupowane przez niemieckich najeźdźców. Anglii groziło śmiertelne niebezpieczeństwo. **I wówczas dopiero koła rządzące Anglią, postanowiły nawiązać współpracę ze Zw. Radzieckim".**

Po nakreśleniu krótkiej historii koalicji anglo - radziecko-amerykańskiej autor artykułu pisze:

„Na wszystkich konferencjach, które odbywały się w czasie wojny między przedstawicielami ZSRR, USA i W. Brytanii, powzięte zostały uchwały w duchu demokratycznej zgody.

Powstało pytanie, czy w okresie pokoju będą one również kontynuowały tę nową linię polityczną. Pytanie to, mające wielkie znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego, w chwili obecnej postawione jest szczególnie ostro.

Jest rzeczą charakterystyczną, że po zakończeniu wojny między przedstawicielami mocarstw anglosaskich a przedstawicielami ZSRR i niektórych innych państw demokratycznych **niejednokrotnie z trudem dochodziło do uzgodnienia ich punktów widzenia.** Wywołane to było niechęcią delegacji amerykańskiej i angielskiej do szczerej współpracy.

Charakterystyczne są również fakty świadczące o tym, że angielskie i amerykańskie władze okupacyjne nie śpieszą się z wykonaniem uchwał konferencji berlińskiej, a jednocześnie wysunięty został wniosek amerykański o ponowne rozpatrzenie uchwał konferencji berlińskiej w sprawie Niemiec, bez sprawdzenia nawet, jak te uchwały wykonywane były dotychczas.

Istnieje również zdecydowana tendencja **wykorzystania ONZ jako narzędzia polityki monopolistycznej** jednego lub dwóch państw. **Te i pewne inne tendencje są odzwierciedleniem wzmożonego nacisku wpływów reakcyjnych na politykę angielską i amerykańską.**

Ustało działanie logiki w wojnie antyfaszystowskiej i na powierzchnię wydobywają się inne **siły popędowe — siły prywaty i zysku.** Rzecznicy ich — reakcjoniści — najbardziej żądni zysku i władzy, nie mają zamiaru zadowolić się owocami, które im obiecuje zastosowanie metod demokratycznej polityki międzynarodowej. Żądają oni dziś znacznie więcej. Majaczy im się możność otrzymania wszystkiego, czego tylko zapragną, jeśli tylko podstawowe siły reakcji międzynarodowej dogadają się co do jedności akcji w sprawach światowych. Takiego właśnie punktu politycznego żądają wojownicze koła reakcyjne od swoich rządów, wyobrażając sobie, że na tej drodze będą dyktować swą wolę każdemu narodowi i każdemu państwu.

Jak widzimy, są to niewątpliwie cechy starego, reakcyjnego dążenia do światowej hegemonii. Doświadczenie historii dowiodło jednak, że dążenie takie, wrogie wobec podstawowych interesów narodów, nie może posiadać powodzenia w polityce międzynarodowej, a już w żadnym razie w chwili obecnej. **Nie po to narody przelewały krew w zaciętej walce przeciwko faszystowskim „zdobywcom świata", by oddać swą wolność i niezależność na łaskę innych pretendentów do panowania nad światem.**

Tylko szczerze pokojowa polityka, **szanująca niepodległość** i równe prawa innych narodów, może uzyskać **poparcie** ludów miłujących wolność. Reakcyjne dążenia w polityce międzynarodowej szkodliwe są dlatego, że mogą poderwać niezbyt jeszcze mocne fundamenty budującego się gmachu pokoju i bezpieczeństwa narodów. Gmach ten powstaje na fundamencie szczerej współpracy ze St. Zjednoczonymi, W. Brytanią i innymi miłującymi wolność narodami.

Dlatego właśnie w Deklaracji Krymskiej podkreślono, że utrzymanie jedności działania i dalsze jej wzmocnienie w celu zachowania trwałego pokoju „jest świętym obowiązkiem naszych rządów wobec narodów całego świata". Ci, którzy dzisiaj chcą się wykręcić od tego uroczyście przyjętego zobowiązania, przyjmą całą odpowiedzialność na siebie.

W każdym razie jest jasnym — kończy czasopismo — że Zw. Radziecki nadal pozostanie wierny swojej polityce pokoju i bezpieczeństwa, polityce równych praw i przyjaźni narodów. Nasze sowieckie państwo ta ksamo, jak uprzednio, kroczyć będzie w awangardzie walki narodów o trwały pokój".

Uczciwość

nakazywała zbadać zarzuty

Komentarz prasy amerykańskiego w sprawie pożyczki dla Polski

Agencja API podaje:

Oświadczenie wicemin. Modzelewskiego wykazuje w dostatecznym stopniu bezpodstawność zarzutów, które spowodowały wstrzymanie pożyczki amerykańskiej dla Polski. Metody zastosowane w tym wypadku nie tylko godzą w nasze poczucie suwerenności, ale także w nasze poczucie uczciwości, która by — naszym zdaniem — nakazywała zbadanie czy są one prawdziwe.

Jak stwierdzają w kołach miarodajnych:

1) *Prasa polska opublikowała notę w sprawie pożyczki w niedzielę, 12 maja.* Była ona zaledwie w przeddzień otrzymana z Waszyngtonu przez MSZ w Warszawie. Umowa pożyczkowa nie zawierała żadnych klauzul w sprawie terminu jej opublikowania. Mimo to podano ją do wiadomości publicznej w Warszawie natychmiast po otrzymaniu pełnego tekstu z Nowego Jorku.

2) Wypadek zatrzymania depeszy korespondenta Associated Press z sesji KRN, zawierającej przemówienie posła Bańczyka, całkowicie nie odpowiada prawdzie. *Depesze korespondentów zagranicznych nie są w Polsce kontrolowane.* Najlepszym tego dowodem są nieprawdziwe, złośliwe, wypaczające rzeczywistość Polski wiadomości, ukazujące się w prasie zagranicznej. Zarówno Polskie Radio, jak PAP w swoim serwisie zagranicznym — ogłosiły tekst przemówień posłów z PSL, a wśród nich także mowę Bańczyka na użytek całej prasy światowej.

Depeszę, o której mówi p. Acheson, przesłano z Warszawy w pełnym brzmieniu. Jak dowiodło dochodzenie, odebrano ją już w Pradze czeskiej, celem przekazania do St. Zjednoczonych.

Jeśli centrala Associated Press depeszy tej — jak twierdzi — nie otrzymała, nie ma w tym i być nie może winy władz polskich.

Autorem depeszy był p. Larry Allen, dziennikarz amerykański, znany w Warszawie w równym stopniu ze swego wrogiego do Polski nastawienia, jak ze swej dziennikarskiej nieudolności. Jest to ten sam dziennikarz, który widział „na własne oczy Fischera i Greisera wystawionych w klatce w Warszawie na widok publiczny". Depeszę tę p. Allen sfabrykował z żartów prima-aprilisowych „Dziennika Ludowego".

Trzeci zarzut p. Achesona, mówiący o nieudostępnieniu treści umów gospodarczych, zawieranych przez Polskę, jest równie nieuzasadniony, jak niezrozumiały.

Polska, jak to stwierdza wicemin. Modzelewski, nie uchyla się od wykonania swoich zobowiązań, ale NA ZASADACH WZAJEMNOŚCI. Żadna klauzula w sprawie udostępnienia treści tych umów nie była przewidziana. Faktem jest natomiast, że p. Acheson tak się pospieszył ze swoimi zastrzeżeniami, iż nie uważał nawet za stosowne czekać na potwierdzenie z Warszawy tekstu umowy pożyczkowej.

Przesłanie tekstu umów zawartych przez Polskę, wymaga czasu, ale widać z jakichś innych powodów nie wzięto tego w N. Jorku pod uwagę.

Zrozumiałe, że tego rodzaju metody narzucają opinii polskiej nieodparte wrażenie, iż jest to polityka szukania dziury w całym w celu wywarcia presji politycznej w interesie tych kół, którym przyjaźń Polski i St. Zjednoczonych nie dogadza. Dziwić się tylko należy, że Dep. Stanu stał się narzędziem tych kół. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że z pożyczki płynęłaby także korzyść dla tych krajów europejskich, które oczekują od Polski węgla. Lokomotywy i wagony nabyte z tytułu pożyczki miały służyć do transportu tego węgla.

Wybory holenderskie

dały większość stronnictwom demokratycznym

Katolicka partia ludowa i partia pracy utworzą rząd

LONDYN, 18. 5 (PAP) — Agencja Reutera donosi z Hagi, że w piątek ponad 5 milionów kobiet i mężczyzn w Holandii stanęło do urn wyborczych w pierwszych wolnych od 9 lat wyborach.

10 partii wystawiło swych kandydatów, ubiegających się o 100 miejsc w izbie niższej. Najsilniejszymi są partia pracy i postępowa partia katolicka. Obserwatorzy przypuszczają, że te dwie partie utworzą rząd koalicyjny.

Głosowanie w Holandii jest przymusowe.

Spośród 10 partii holenderskich 4 ostatnio zostały zreorganizowane. Pierwsza z nich jest partia pracy pod kierownictwem Schermerhorna, w skład której weszła dawna partia demokratyczna i znaczna część działaczy ruchu podziemnego. Program tej partii przewiduje daleko idącą kontrolę państwową.

Katolicka partia ludowa powstała z dawnej partii katolickiej. Partia ta stoi na platformie politycznej, zbliżonej do partii pracy.

Partia „Wolność" jest partią liberalną, jednoczy ona w sobie wszystkie czynniki liberalne w kraju. Jest to partia reprezentująca wolne zawody, wielki przemysł i, mówiąc ogólnikowo, klasę średnią. Partia ta przeciwstawia się kontroli państwowej i broni prywatnej inicjatywy.

Inne partie, specjalnie zaś prawicowe, nie odgrywają większej roli w Holandii.

Przebieg wyborów był spokojny. Ogółem złożono 4.325.721 głosów.

LONDYN, 18.5 (API) — Jak donoszą z Holandii, premier rządu holenderskiego prof. Wilhelm Schermerhorn wręczył królowej Wilhelminie rezygnację swego rządu. Krok ten nastąpił po ogłoszeniu ostatecznych wyników wczorajszych wyborów, w których partia katolicko - ludowa uzyskała 32 mandaty, zaś partia pracy, której przewodniczy ustępujący premier, uzyskała 29 mandatów.

Ostateczne wyniki wyborów są następujące: partia katolicko-ludowa — 1.466.510 głosów (30.18 proc.); partia pracy — 1.347.664 głosy (22,31 proc.), partia antyrewolucyjna — 614.177 głosów (12.9 proc.) — 13 mandatów; komuniści — 502.935 głosów (10,57 proc.), — 10 mandatów; związek chrześcijańsko - historyczny — 373.191 głos. (7.84 proc.) — 8 mandatów; partia wolności — 305.202 głosy (6,41 proc.) — 6 mandatów; państwowa partia referowana — (101.772 głosy (2,14 proc.) — 2 mandaty.

Królowa poleciła ustępującym ministrom dalsze pełnienie funkcji do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Wspólnicy Antonescu aresztowani

LONDYN, 18. 5. (API). — Z Bukaresztu donoszą — wszyscy b. członkowie prohitlerowskiego rządu Antonescu zostali aresztowani przez policję rumuńską. W dobrze poinformowanych kołach mówi się, że aresztowano około 30 osób, które zajmowały wysokie stanowiska w czasie rządu Antonescu.

Lekarze radzieccy w Addis Abebie

MOSKWA, 18. 5. (API). — Agencja TASS donosi, że grupa lekarzy sowieckich, na zaproszenie rządu abisyńskiego, udała się samolotem do Abisynii, w celu otwarcia szpitala i kliniki w Addis Abebie. Urządzenie szpitala zostało wysłane drogą morską przez Odessę. Ekipa sowiecka liczy 56 osób.

Konferencja socjalistyczna

w Clacton rozpoczęła obrady

LONDYN, 18. 5. (PAP). — Brytyjski minister finansów Hugh Dalton dokonał otwarcia międzynarodowej konferencji partii socjalistycznych w Clacton On Sea, która jest pierwszym tego rodzaju zebraniem od czasu wojny.

Na konferencję przybyli delegaci 18 państw.

Min. Dalton w przemówieniu swym złożył sprawozdanie z osiągnięć i linii politycznej brytyjskiej Partii Pracy.

Ezaw i dolary

Na marginesie pożyczki amerykańskiej

We wczorajszym numerze „Dziennika Łódzkiego" zamieściliśmy oświadczenie wicemin. Modzelewskiego w sprawie pożyczki przyznanej Polsce przez Stany Zjedn..

Poniżej podajemy bliższe szczegóły dotyczace warunków, na jakich została nam przyznana pożyczka.

Kredyt przewiduje dwie pozycje: 1) Kredyt na zakup w Stanach Zjedn. parowozów i wagonów kolejowych w wysokości 40 milionów dolarów i 2) kredyt 50 milionów dolarów na zakup cześci nadwyżek zapasów amerykańskich w celu przyśpieszenia odbudowy kraju.

Co do punktu pierwszego, to oficjalny komunikat Departamentu Stanu zaznacza, że kredyt na zakup parowozów i wagonów przyznany został Polsce dlatego, aby umożliwić eksport naszego węgla do krajów Europy Zachodniej i na Bałkany. Z tego krótkiego komentarza wynika, że wysiłek górników i kierownictwa przemysłu węglowego został w pełni doceniony przez amerykańskie sfery gospodarcze.

W bieżacym roku wydobycie węgla w Polsce wyniesie około 50 milionów ton (w r. 1945 — 20.1 mil. ton). Zapotrzebowanie kraju — przy obecnym stanie naszego przemysłu — pochłonie 24 mil. ton, pozostaje zatem prawie 25 mil. ton, które winny być obrócone na eksport.

Kraje europejskie potrzebują węgla. Bez węgla bowiem nie mogą myśleć o odbudowie życia gospodarczego. Dlatego nasz przemysł węglowy nie ma kłopotu z nadmiarem produkcji. Na wywóz 18 mil. ton mieliśmy umowy handlowe już w początku roku bież. Jest inny poważny kłopot — jak dostarczyć węgiel nabywcom? Brak środków transportowych stanowi zagadnienie najtrudniejsze do rozwiazania. Dotychczas stosowano zasadę, że nabywca zabiera kupiony węgiel własnymi wagonami: tak robi Zw. Radziecki, tak robią niektóre państwa skandynawskie. Ale ilość wagonów i parowozów, jakimi rozporządzają państwa europejskie jest absolutnie niewspółmierna z ich potrzebami. Radykalnym wyjściem jest zakup gotowego sprzętu kolejowego.

Bank Eksportowo - Importowy, który przyznał Polsce wymieniony kredyt w komunikacie wydanym przy tej okazji podkreśla, że reorganizacja przemysłu węglowego w Polsce postępuje w takim tempie, że produkcja przewyższa już możliwości transportowe Polski.

Z punktu widzenia amerykańskiego umożliwienie Polsce zakupu lokomotyw i wagonów w St. Zjednoczonych posiada dwie strony dodatnie: przede wszystkim przyczynia się do szybszej odbudowy krajów europejskich (ułatwienie dostaw węgla), co Amerykanie uważają za konieczny warunek rozwoju handlu miedzynarodowego i zapewnienia wyrobom amerykańskim szerokiego zbytu, ponadto zwiększa doraźnie import amerykański.

Kredyty, przyznane Polsce przez St. Zjedn. są pierwsze, ale nie ostatnie. Zastępca ameryk. sekretarza stanu Acheson w piśmie wręczonym ambasadorowi Langemu podkreśla, że rząd Stanów Zjednoczonych ma nadzieje, iż przyznane Polsce kredyty zapoczątkują współpracę gospodarcza między obu krajami.

Oczywiście w takim wypadku wysuwa się stara zasadę: do ut des (daję, abyś ze swej strony również dał).

Jakie są żądania Ameryki.

W cytowanym piśmie p. Acheson zauważa, iż „współpraca taka będzie mogła się rozwijać należycie tylko w wypadku, jeżeli:

1. stosunki gospodarcze między obu krajami oparte zostaną na układzie wzajemnej pomocy podpisanym w lipcu 1942 r., który przewiduje zniesienie wszelkich ograniczeń w handlu międzynarodowym oraz zniżki taryf celnych;

2. rząd polski zgodzi się z treścią ogólna „propozycji ekspansji handlu światowego", poprzednio zakomunikowanych rządowi polskiemu przez rząd St. Zjedn. i zgodnie z tymi propozycjami powstrzyma się aż do zwołania międzynarodowej konferencji handlowej od kroków, które mogą zaszkodzić celom przewidzianym w tych propozycjach;

3. rząd polski będzie nadal traktował obywateli amerykańskich i amerykańskie przedsiębiorstwa w sposób przewidziany w traktacie przyjaźni i handlowym, podpisanym 15.6. 1931 r.;

4. rząd Rzplitej Polskiej i rząd Stanów Zjedn. zobowiązują się wzajemnie do wypłacenia odpowiednich i wystarczających odszkodowań obywatelom i przedsiębiorstwom — polskim przez rząd Stanów Zjednoczonych, a amerykańskim przez rząd polski — w razie upaństwowienia przedsiębiorstw tych obywateli;

5. rząd polski i rząd Stanów Zjedn. zgadzają się przyznać sobie wzajemnie jednakowa możność informowania się w sprawach wyżej wymienionych.

Treść warunku czwartego — odszkodowania za unarodowione zakłady przemysłowe — wyjaśnia w sensie pozytywnym ustawa o unarodowieniu przemysłu z 2 stycznia b.r., gdyż postawiony wówczas przez posłów PSL wniosek o wywłaszczeniu bez odszkodowania wszystkich zakładów przemysłowych został odrzucony. Dzięki temu rozmowy o współpracy gospodarczej z Ameryką są teraz możliwe.

Jeśli chodzi o pkt. 5, to w nocie skierowanej do rządu polskiego, znajdujemy wyjaśnienie, że chodzi o „dostarczenie rządowi Stanów Zjedn. wyczerpujących informacji, podobnych w charakterze i rozciągłości do publikowanych normalnie w Stanach Zjedn., a dotyczących międzynarodowych stosunków ekonomicznych Polski".

Warunki powyższe przez rząd polski zostały akceptowane w całej rozciągłości.

Informacje o przyznaniu Polsce pożyczki zostały ogłoszone zaraz po wymianie odpowiednich not.

Jak wynika z wywodów wicemin. Modzelewskiego realizacja pożyczki została wstrzymana. Niewątpliwie chodzi o wykorzystanie momentów gospodarczych dla wywarcia na Polskę presji politycznej. Tego rodzaju próby dowodzą nieznajomości psychiki narodu polskiego. Nie jesteśmy i nie będziemy nigdy tak głodnym Ezawem, by za miskę dolarów sprzedawać własna samodzielność. O tym każdy nasz partner musi pamiętać.

K. GIŻ.

Franco pomagał aliantom

twierdzi dziennik „New York Herald Tribune"

Propaganda ambasady Franco usiłuje zbałamucić amerykańską opinię publiczną

NOWY JORK, 18. 5. (PAP). — Napływają tu liczne doniesienia, wskazujące, że agenci Hiszpanii frankistowskiej wzmogli swą akcję propagandową w St. Zjednoczonych i Ameryce Łacińskiej, usiłując przeciwdziałać potężnej fali nastrojów antyfrankistowskiej na półkuli zachodniej.

Znany przywódca Falangi, dziennikarz Aznar, zatrudniony obecnie z ramienia rządu Franco w ambasadzie hszpańskiej w Waszyngtonie, kieruje tą kampanią, ciesząc się poparciem pewnych czynników reakcyjnych w Ameryce, jak amerykańskiego stowarzyszenia katolickiego „Na rzecz pokoju międzynarodowego", organizacji „Rycerzy Kolumba", pisma reakcyjnego „Tablet", ukazującego się w Brooklinie, jak również szeregu organów prasowych Hearsta i innych pism profaszystowskich.

Ambasada Franco w Waszyngtonie uruchomiła ostatnio t. zw. „biuro kulturalne", które kolportuje biuletyny i ulotki, broniące reżimu Franco oraz atakujące ZSRR, Polskę i hiszpański rząd republikański.

Dnia 12 maja organizacja „Rycerzy Kolumba" opublikowała w licznych dziennikach amerykańskich z „New York Herald Tribune" włącznie artykuł, zawierający twierdzenie, że Franco pomagał aliantom podczas wojny.

Wobec tego, że ambasada frankistowska usiłuje propagować swe kłamliwe tezy, zwłaszcza wśród katolików, dziennik „P. M." z dnia 13 maja poświęcił całą stronę ostrzeżeniom pod adresem katolików, by nie dawali wiary tej propagandzie. Dziennik podkreśla, że propaganda ambasady Franco usiłuje zbałamucić amerykańską opinię publiczną.

W ostatnich czasach wielu przedstawicieli faszystowskiej Hiszpanii odwiedziło St. Zjednoczone i inne kraje półkuli zachodniej. W St. Zjednoczonych złożyli wizytę m. in. frankistowski wicemin. spr. zagran. Suner, szef sztabu armii hiszpańskiej gen. Azipuru, oraz niejaki inż. Barcia, który zwiedził fabryki w Milwaukee, poszukując rzekomo instalacji, które mogłyby wzmóc produkcję uranu w Hiszpanji.

Również wiadomości z Ameryki Łacińskiej świadczą o intensyfikacji propagandy frankistowskiej. W tym celu agenci Franco posługują się m. in. agencją informacyjną „Noticias Catolicas", która lansuje w prasie południowo-amerykańskiej artykuły, wychwalające Franco.

Politykę Iranu

przedstawił w przemówieniu radiowym premier Sultaneh

LONDYN. 18.5 (API)—Jak donoszą z Teheranu, premier perski Sultaneh wygłosił przez radio przemówienie, w którym oświadczył, że pogłoski o jego zamierzonej rezygnacji są bezpodstawne i dodał:

„Obowiązkiem moim, jako szefa rządu, jest uśmierzanie elementów reakcyjnych. W przeważającej części są to członkowie dawnych rządów perskich, którzy swoją szaloną i szkodliwą polityką doprowadzili do nieporozumienia z ZSRR".

Sultaneh stwierdza, że jego przeciwnicy oskarżają go o błędną politykę zagraniczną, podając za przykład rozmowę z rządem radzieckim w Moskwie oraz postępowanie w stosunku do Azerbajdżanu. „Ludzie ci muszą zrozumieć, że moja polityka polega na utrzymaniu równowagi między ZSRR, W. Brytanią i St. Zjednoczonymi. Winni zrozumieć, że żadne obce państwo nie powinno i nie będzie ingerować w sprawach perskich".

W dalszym ciągu swego przemówienia premier oświadczył, że chociaż nie zostało osiągnięte porozumienie między jego rządem a przedstawicielami azerbajdżańskimi, to jednak rozmowy, które się odbyły, ułatwiły wzajemną wymianę poglądów i przy dobrej woli obu stron zagadnienie to zostanie rozwiązane.

Na zakończenie Sultaneh podkreślił, że przy objęciu władzy nie kierował się ambicją, czy też chęcią pozyskania sławy, lecz jedynie, że czuł za sobą poparcie całej opinii publicznej.

„Opracowuje obecnie plany, oświadczył premier, które po rozwiązaniu zagadnienia azerbajdżańskiego przyczynią się do rozkwitu Persji".

Wybory w Indiach

odbędą się po proklamowaniu nowej Konstytucji

LONDYN, 18. 5. (PAP). — Według doniesień agencji Reutera z New Delhi, oczekuje się tam na ogół, że partia kongresowa przyjmie zasady konstytucji Indij, zaproponowane przez misję gabinetu brytyjskiego. Uchodzi za pewne, że propozycje te zostaną przyjęte przez poszczególne państwa hołdownicze.

Co się tyczy stanowiska Ligi Muzułmańskiej, to jakkolwiek przewodniczący Ligi, Jinnah, nie ujawnił dotychczas swego stanowiska, w kołach brytyjskich sądzą, że w każdym razie znaczny odłam Ligi wypowie się za propozycją brytyjską.

Kongres rozważył już poprzednio listę kandydatów na członków rządu tymczasowego. Duże nadzieje łączą się z postawą Gandhiego, który — jak przypuszczają — zaleci ostatecznie kongresowi przyjęcie propozycji.

W pozytywnym wypadku przywódcy partii kongresowej zechcą zapewne w przeciągu najbliższych 48 godzin ustalić jaknajrychlejszą datę wyborów już na podstawie nowej konstytucji.

LONDYN, 18. 5. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w Chittagong (Indie) odbyły się demonstracje na znak protestu przeciw ostatnim propozycjom misji brytyjskiej.

Tłum zdemolował szereg sklepów i restauracyj oraz obrzucił kamieniami kinoteatry. 17 osób odniosło rany.

Zjazd wojewódzki Stronnictwa Pracy

W dniu dzisiejszym odbywa się w Łodzi I Powojenny Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Pracy.

Program Zjazdu przewiduje o g. 9-ej uroczysta msze św. w kościele garnizonowym (pl. Wolności), po czym o godz. 10-ej w sali Teatru Powszechnego TUR nastąpi otwarcie Zjazdu. Po przemówieniach powitalnych referat polityczny wygłosi prezes Stronnictwa Pracy ob. Karol Popiel.

W drugiej części Zjazdu obradować będą komisje: mandatowa, wyborcza i wnioskowa, po czym nastąpi odczytanie sprawozdania Zarządu Wojewódzkiego i komisji oraz dyskusja.

Program dopełni wybór władz wojewódzkich Stronnictwa i delegatów na Kongres oraz uchwalenie rezolucji. (O)

Dancing w ZOO

W niedzielę 19 maja o godz. 17-ej z okazji jednorocznego jubileuszu otwarcia odbędzie się w Ogrodzie Zoologicznym Dancing.

Wstęp na dancing po opłaceniu biletu wejścia do Ogrodu wolny.

Do tańca będzie przygrywała doborowa orkiestra. W razie niepogody odbędzie się w następną niedzielę t. j. 26 maja br.

Michał FRYDBERG

ZAŁOŻYCIEL I DYREKTOR FIRMY TKANINY A. G. B.

zmarł w Łodzi dn. 18 maja rb. w wieku lat 59.

O dacie pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

ŻONA I CÓRKA

Nowe odkrycia

RZYM, 18. 5. (PAP). — Dwaj młodzi uczeni włoscy, Giuseppe Attardi i Luigi Marcon z uniwersytetu w Padwie, opublikowali memoriał, w którym stwierdzają, że wykryli grzybek z rodziny „aspergille" i „penicilloo", który posiada własności bakteriobójcze znacznie silniejsze, niż penicillina. Jest on skutecznym środkiem przeciwko zarazkom tyfusu, dezynterii i dżumy.

100.000 zł na PPOK

wpłacił Zw. Zawod. Samorządowców

Zarząd Główny Zw. Prac. Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej — subskrybował kwotę zł 100.000 na Pożyczkę Odbudowy Kraju — wzywając do zbiorowej subskrypcji swoje Okręgi i Oddziały. Oczywiście jest to subskrypcja zbiorowa. Niezależnie od tego każdy pracownik samorządowy weźmie udział w subskrypcji w granicach swych możliwości.

KOMUNIKAT
KOMITETU OBYWATELSKIEGO
PPOK

Wojewódzki i Grodzki Komitet Obywatelski P. P. O. K. w Łodzi zawiadamia, iż doręczone przez Komitety Obywatelskie P. P. O. K. zawiadomienia o wysokości ustalonej kwoty subskrypcji opiewają na ogólną kwotę, jaka winna być przez zainteresowanych subskrybowana.

Od wymienionej w zawiadomieniu kwoty potrąca się, po przedstawieniu we właściwej placówce subskrypcyjnej (Kasie Skarbowej lub Banku) sumę poprzednio uiszczonej przdpłaty, udowodnioną pokwitowaniem.

Różnica płatna jest przy podpisaniu deklaracji subskrypcyjnej w całości lub na żądanie subskrybenta, rozłożona być może na pięć równych rat miesięcznych z tym, że pierwsza rata płatna jest przy podpisaniu deklaracji subskrypcyjnej.

Kto się opóźni

nie będzie płacił większego podatku

W dniu 17 maja b.r. przedstawiciele Porozumienia Codziennej Prasy Społecznej zostali przyjęci przez wiceministra T. Dietricha.

Wobec tego, że w niektórych okręgach podatkowych za podstawę wymiaru podatku bierze się takt ogłoszeń udzielanych prasie przez poszczególne firmy, przedstawiciele prasy uzyskali zapewnienie, że Ministerstwo Skarbu uważa tego rodzaju traktowanie firm ogłaszających się za niewłaściwe i wyda jaknajspieszniej odpowiednie wyjaśnienia do podwładnych organów.

2 miliony ton węgla

wysłały w świat nasze porty

Meldunek delegata rządu inż. Kwiatkowskiego

WARSZAWA, 18.. 5 (PAP) — Delegat rządu inż. Kwiatkowski nadesłał do prezydenta Bieruta, premiera Osóbki - Morawskiego i Rady Ministrów następujący meldunek:

Wczoraj robotnicy w Gdyni załadowali na statek milionową tonę węgla, dziś tę samą cyfrę osiąga Gdańsk. Od początku oba porty załadowały 2 miliony ton węgla. Całkowity obrót w kwietniu doszedł do 50 proc. przeładunku przedwojennego. W Szczecinie przejmujemy nowe objekty. W ostatnich dniach import UNRRA spadł.

Delegat rządu

(—) KWIATKOWSKI

Co dzień fraszka

Łaskawy król

„Król" Umberto polecił zarządzić ogólną amnestię z okazji uczczenia wstąpienia na tron. (Z prasy)

Choć na tron już wstąpił, przecie
może z tronu szybko zlecieć.
By więc nie siąść znów na koszu,
chce mieć pomoc czarnych koszul.
Lecz rząd włoski rzekł: a juści,
faszystów się nie wypuści.

CYK

Duży stopień winy łódzkiej PCH

w rozpętaniu orgii spekulacyjnej cukrem w Łodzi wykazało dochodzenie Komisji Specjalnej

Onegdaj i w ciągu dnia wczorajszego Delegatura Łódzka Komisji Specjalnej KRN w dalszym ciągu prowadziła dochodzenia przeciwko winnym spowodowania nieuzasadnionej zwyżki cen na artykuły pierwszej potrzeby w Łodzi.

Już od kilku dni funkcjonariusze Komisji badali stosunki panujące na terenie Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi. Dochodzenia wykazały, iż jedna z przyczyn, która spowodowała prawdziwą orgię spekulacyjną, było karygodne stanowisko, zajęte przez łódzką placówkę PCH, przy rozprowadzaniu między detalistów — niektórych artykułów spożywczych jak np. cukru.

Stwierdzono, iż **oddział PCH. w Łodzi, uzależniał sprzedaż cukru od równoczesnego nabycia innych artykułów spożywczych,**

NIE NADAJĄCYCH SIĘ JUŻ DO SPOŻYCIA.

jak: nadpsute ryby i pierniki, pozostałe jeszcze z remanentów poniemieckich.

Jednocześnie, kierownictwo PCH. w Łodzi, bez jakiegokolwiek zlecenia władz zwierzchnich i posiadania uprawnień (jak już w swoim czasie podawaliśmy) pobierało przy sprzedaży cukru wpłaty na Premiową Poż. Odbudowy Kraju.

Komisja Specjalna po stwierdzeniu powyższych faktów, wydała natychmiast zarządzenie zabezpieczenia interesów najszerszych warstw społeczeństwa.

Przeciwko winnym dokonania przestępstw toczy się energiczne śledztwo, które wykaże dokładnie stopień przewinień oraz spowoduje przykładne ukaranie. Nazwiska ze względu na dobro śledztwa trzymane są do czasu w tajemnicy.

W związku z powyższym w dniu wczorajszym w siedzibie Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi odbyła się konferencja z udziałem: 1) władz naczelnych PCH. (ob.ob. Samoraja Bogusława, Mieczyńskiego Ludwika, Bogdańskiego Edmunda), 2) Związku Kupców w Łodzi (ob.ob. Gniadkowskiego St., Haruby Wacł., Dębowskiego Cypriana) i 3) przedstawiciela departamentu kontroli Min. Aprow. i Handlu ob. Bezbrody Teofila.

Podczas konferencji przedstawiciele Komisji Specjalnej stwierdzili, że wytworzona ciężka sytuacja i nieuzasadniona zwyżka cen spowodowana została z jednej strony z winy PCH, która wprowadziła bezprawnie i ze szkodą dla gospodarki narodowej pewne rygory sprzedaży artykułów spożywczych, z drugiej strony wielki stopień winy ponoszą również ci kupcy-hurtownicy i detaliści, którzy przez nieuczciwą kalkulację, pobieranie nadmiernej marży zarobkowej, ukrywanie zapasów cukru i innych towarów — w przewidywaniu zwyżki cen — wprowadzili na rynku artykułów pierwszej potrzeby chaos i nieuzasadnioną żadnymi względami gospodarczymi atmosferę paskarstwa i spekulacji, narażając się przez to na ostre i słuszne represje ze strony Komisji Specjalnej.

Związek Kupców, jako organizacja gospodarcza kupiectwa na terenie miasta, występuje z obroną swych członków wówczas, gdy spotkała ich za paskarstwo zasłużona kara, a nie ingerował on i jego członkowie wówczas, kiedy przeprowadzano nieuczciwą kalkulację, nie zwrócił się też do Komisji Specjalnej o interwencję wtedy, kiedy PCH, czy jej urzędnicy, popełniali przestępstwa, zmuszając kupców przy nabywaniu cukru do kupna artykułów zepsutych.

Przedstawiciele Związku Kupców po zapoznaniu się z motywami, którymi kierowała się Komisja Specjalna przy ferowaniu wyroków, stwierdzili, iż rzeczywiście duża część winy ciąży na kupcach prywatnych i zobowiązali się na przyszłość do współpracy z Komisją Specjalną w dziedzinie zwalczania nieuczciwej kalkulacji i paskarstwa.

Postanowiono, iż przedstawiciele Izby Przemysłowo - Handlowej, Kupiectwa, PCH i Komisji Specjalnej będą brać czynny udział w pracach komisji cennikowych tak wojewódzkich jak i miejskich.

Aby doprowadzić do zniżki ceny chleba, która, mimo że w województwie znajdują się pokaźne zapasy mąki, nadal jest zbyt wysoka, postanowiono, że PCH wraz z Powsz. Spółdz. Spoż. podejmie szeroką akcję, by zwłaszcza do robotniczych dzielnic miasta dostarczać odpowiednio znaczne ilości chleba po cenie wolno - rynkowej. Zebrani zgodnie ustalili, iż chleb nie może kosztować na wolnym rynku drożej niż 24 zł, a cukier — 180 zł za kilo.

W dniu wczorajszym Komisja Specjalna ukarała dalszych 2 właścicieli sklepów 3-miesięcznym pobytem w obozie pracy za pobieranie nadmiernych cen. **(S.)**

Po prostu

Kinoamatorom

Wśród wielu listów, jakie codzien nie nadchodzą do Redakcji, jeden podpisany pseudonimem „Kinoamator" zwrócił naszą uwagę.

Jakiż problem gnębi ob. Kinoamatora? Gnębi go fakt, że tak cudowny wynalazek jak kino jest „niestety wykorzystany jednostronnie na korzyść różnych imprez o charakterze raczej scenicznym, z wielkim uszczerbkiem dla filmu sprawozdawczego, naukowego lub podróżniczego".

„Ileż osób — wzdycha dalej ob. Kinoamator — z bez porównania większym zainteresowaniem poszłoby na film pod tytułem „Zwiedzamy Levante", Cote d'Azur, czy inny Ceylon lub nowoczesną Moskwę".

W zakończeniu korespondent nasz wyraża przekonanie, że „gdyby istniało w Łodzi choćby jedno kino, wyświetlające wyłącznie filmy podróżnicze, naukowe lub reportażowe, miałoby ono niewątpliwie b. wielkie powodzenie".

List ob. Kinoamatora porusza zagadnienie jaka tematyka filmowa najbardziej odpowiada współczesnemu widzowi, zagadnienie niewątpliwie poważne i wymagające sumiennego rozpatrzenia. Niezależnie od tego jednak, jest przejawem biadolenia, tak charakterystycznego dla niektórych ludzi. Biadolący nie potrafi dojrzeć niczego, co jest dalej niż sięga jego ręka. W cytowanym wypadku ob. Kinoamatora, który niewątpliwie czytuje gazety „ jako człowiek inteligentny, z pewnością orientuje się w ich treści, nie zauważył dotychczas, że to, do czego tak wzdycha i tęskni — „Kino, wyświetające wyłącznie filmy naukowe lub podróżnicze" w Łodzi już od dłuższego czasu istnieje — jest to kino Oświatowe OM TUR przy ul. Kopernika 8.

J. KOR.

Wybitne ulgi dla robotników i pracowników

wprowadza nowa taryfa za prąd elektryczny

Elektrownie nie mogą być deficytowe

9 kwietnia rb. zapadła uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o podwyższeniu ceny prądu elektrycznego na terenie całego kraju. Podwyżka ta okazała się konieczna w związku ze wzrostem kosztu węgla i z całkowitym brakiem funduszów na utrzymanie elektrowni i instalacji elektrycznych. Dotychczasowa wysokość taryfy za prąd nie pozwalała na wymianę części maszyn i ich konserwację, zaledwie bowiem pokrywała koszty eksploatacyjne.

Opierając się na tych przesłankach, Ministerstwo Przemysłu wydało zarządzenie, aby z dniem 1-go maja rb. wprowadzić na terenie całego kraju nowe taryfy za prąd. Taryfy te nie są jednolite, gdyż każdy okrąg energetyczny kalkuluje ceny za prąd jak najtaniej w ramach lokalnych możliwości. Ogólną intencją jest, by wzrost kosztów prądu w jak najmniejszym stopniu dotknął pracowników, utrzymujących się z pensji.

Jeśli chodzi o okrąg łódzki, nowa taryfa, wchodząca w życie z dniem 1 maja br., jest jedną z najtańszych w całym kraju. Niższa taryfa obowiązuje jedynie na Górnym Śląsku, posiadającym na miejscu węgiel (odpadają koszty transportu), oraz świetnie rozbudowaną sieć elektryfikacyjną.

Fakt, że mimo wzrostu kosztów eksploatacyjnych prądu, łódzki świat pracy zmiany tej materialnie niemal nie odczuje, świadczy dobitnie o tym, jak bardzo leży na sercu sferom rządowym interes klasy robotniczej. Rozumieją one bowiem ogromny wkład, jaki wnosi robotnik w dzieło odbudowy kraju i że zasługuje on w pełni na ulgę w korzystaniu ze świadczeń instytucji użyteczności publicznej.

Specjalnie dla robotników, którzy przeważnie posiadają niewielkie mieszkanie, wprowadzona została b. ekonomiczna taryfa jednoczłonowa.

Wysokość opłat za prąd w okręgu łódzkim obrazuje tabela, zamieszczona w dzisiejszym numerze naszego pisma.

Decyzję w sprawie korzystania z jedno- czy dwuczłonowej taryfy, pozostawia się konsumentowi z tym jednak zastrzeżeniem, że taryfę zmienić można tylko raz do roku i w ciągu dwóch pierwszych miesięcy (w tym wypadku: maj—czerwiec, w przyszłości, każdorazowo: styczeń, luty).

Podwyżka taryfy najsilniej dotknie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Najwyższą stawkę płacą przedsiębiorstwa, które przynajmniej część produkcji sprzedają po cenach komercyjnych, na wolnym rynku, oraz prywatne przedsiębiorstwa handlowe. Odpowiednio mniej płacić będą fabryki, oddające całą swą produkcję państwu po cenach sztywnych, jak też przedsiębiorstwa handlowe: państwowe, spółdzielcze itp. Najmniej obciążone będą instytucje państwowe i samorządowe, z natury swej deficytowe, a więc wszelkiego rodzaju biura, urzędy itp.

Wieś stanowi w nowej taryfie osobną rubrykę. Opłaty są nieco wyższe niż dla gospodarstw domowych miejskich. Różnicę tę tłumaczy lepsza sytuacja materialna wsi. Z drugiej strony dyferencja ta jest dostatecznie niewielka, by nie przeciwdziałać elektryfikacji wsi.

Nowa taryfa opłat za prąd elektryczny zasadniczo nie wpłynie na sytuację materialną świata pracy, przyczyni się jednak do rentowności przedsiębiorstw energetycznych.

W. O.

(Tabelę nowej taryfy podajemy na str. 6-ej).

Powszechne wykłady uniwersyteckie

Dziś o godz. 12-ej w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza Nr 68, III p., sala 61 — Prof. dr Zdzisław Stieber wygłosi odczyt p. t. „Pochodzenie polskiego języka literackiego", dnia 19-go maja br. Wstęp dla kształcącej się młodzieży 5 zł, dla innych 10 zł.

Dziś studenci zbierają na stołówkę

Dziś odbędzie się zbiórka uliczna, przeprowadzana przez Bratnią Pomoc Studentów U. Ł. Dochód przeznacza się na akcję obozów letnich oraz doraźne zaopatrzenie stołówek akademickich.

Z sądów

Dwa wyroki śmierci

w procesie bandy „Błyskawica"

W Wojskowym Sądzie Okręgowym w Łodzi zakończył się trwający od kilku dni proces przeciwko 5 członkom bandy dywersyjno - rabunkowej „Błyskawica", która pod dowództwem „por. Zapory" od lutego do marca b.r. grasowała w woj. warszawskim, a następnie w łódzkim. Bandyci nękali ludność wiejską. Urządzali też napady na posterunki M. O., niekiedy na zarządy gmin.

Bandyci przed sądem przyznali się do winy. Dwóch z nich — Jan Sieradzki (pseudonim „Wydra") i Jan Różycki (pseudonim „Zając") — to dezerterzy z Wojska Polskiego. Sieradzki był uprzednio, od października do grudnia roku zeszłego, członkiem bandy „Groźnego".

Sieradzkiemu i Różyckiemu sąd wymierzył karę śmierci.

Władysław Gontarek („Popiołek") i Henryk Manista („Kanarek") otrzymali po 15 lat więzienia oraz po 5 lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich.

Wobec Jerzego Majdy („Pies") Sąd zastosował karę 10-ciu lat więzienia oraz 5-ciu lat pozbawienia praw.

Gospodarze Bolesław Półtorak i Stanisław Dobruchowski, którzy udzielili bandzie chwilowej kwatery, otrzymali karę po 6 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na jeden rok. Gospodarz Malinowski (przyjął od Dobruchowskiego na przechowanie karabin, zostawiony przez bandytów) wyrokiem sądu skazany został na jeden rok więzienia, również z zawieszeniem na jeden rok. **(p.)**

Ukradł pieniądze na wódkę

W sklepie Chaima Raweta w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 18, klientka Lidia Rogozińska, w pewnej chwili nauważyła brak torby ręcznej, zawierającej 17.550 zł. Na wszczęty alarm, Rawet wybiegł na ulicę, i zauważywszy mężczyznę, który wyszedł przed chwilą z jego sklepu, zażądał oddania skradzionej torby. W odpowiedzi osobnik ów uderzył Raweta w twarz tak silnie, że ten zakrwawiony upadł. Złodziejowi wysunęła się w tym momencie spod palta skradziona torba, rzucił się więc do ucieczki.

Dwaj, przechodzący ulicą Zawadzką wywiadowcy Wydziału Śledczego zatrzymali złodzieja. Okazał się nim Rubin Chaba, z zawodu szewc, pijak znany z ulicznych awantur.

Sąd Okręgowy na rozprawie w trybie doraźnym skazał Chabę na 10 lat więzienia oraz na 5 lat utraty praw obywatelskich.

Kronika milicyjna

WYRODNA MATKA

Służąca Zofia Kubiak zamordowała swoje dziecko — noworodka płci męskiej — i uciekła, porzucając zwłoki. Milicja wszczęła poszukiwania w celu ujęcia morderczyni.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

Z pracowni krawieckiej Władysława Kowalczyka (ul. Sienkiewicza 18) skradziono 3 metry materiału.

Złodzieje włamali się do mieszkania Jadwigi Frąckiewicz, skąd skradli garderobę i radioaparat.

Henryk Kujawski, zam. w Reymontowie, skradł Władysławowi Klimczakowi (ul. Wolna 5) złoty zegarek.

Leokadii Biernat, zam. przy ul. Kraszewskiego 18, skradziono 3 sukienki i żakiet.

Nieznani sprawcy włamali się do lokalu Wojewódzkiej Spółdzielni Mięsnej i skradli pewną ilość jelit, przeznaczonych do wyrobu wędlin. **(o)**

Wypadki

„NOSIŁ WILK RAZY KILKA..."

Karetki pogotowia wzywane są, jak wiadomo, do nagłych wypadków. Wczoraj wypadek, spowodowała właśnie karetka pogotowia Ubezpieczalni Społecznej, prowadzona przez szofera Leona Karolaka (zam. przy ul. Pomorskiej 42), która potrąciła i potłukła dotkliwie 5-letniego Andrzeja Bartosika (ul. Literacka 6).

NA SZOSIE MIĘDZY SREBRNĄ A BRUSEM...

...samochód PKS, kierowany przez Antoniego Kmiecika zawadził o słup i wpadł do rowu. Jadące autem Stanisława Pularczyk i Janina Tomczyk, doznały obrażeń ciała i przewiezione zostały do szpitala „Betleem". **(o)**

Dokończenie listy czytelników,

którzy wylosowali premie książkowe

GENEZA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO — KIRCHMAYER J.

1. **Greyber** Zofia. Wierzbowa 40/60.
2. **Lisowska** Elżbieta. Miejskie Muzeum Przyrodn., Park Sienkiewicza.
3. **Kozłowska** Irena. Przędzalniana 98/26.
4. **Flisiński** Karol. Łask. Kościuszki 20.
5. **Mackałło** Jan. Kilińskiego 116/9.
6. **Jarosiewicz** Zdzisław. Gdańska 68/2.
7. **Orłowski** Jerzy. Poprzeczna 3a.
8. **Wojtas** Maria. Andrzeja 8.
9. **Kowalczyk** Adam. Poczta Baby k. Piotrkowa Tryb.
10. **Hankiewicz** Aurelia. Żeromskiego 65/5.

MARGRABIA WIELOPOLSKI — PRUSZYŃSKI

1. **Pyrowski** Z., Włodzimierska 42.
2. **Tubiasz** Aniela. Sanocka 22/53 bl. XII. klat. D.
3. **Wojciszek** Jadwiga. Bydgoska 31/1.
4. **Orzech** Alfreda. Pabianice, Warszawska 43/7.
5. **Kurkiewicz** Leszek. Sienkiewicza 6/10

TAŃCOWAŁA IGŁA Z NITKĄ — BRZECHWA J.

1. **Wapieralska** Janina. Kajakowa 11. Łódź (Karolew).
2. **Znicz** Marian. Poprzeczna 11/10.
3. **Zakrzewska** Zofia. Andrzeja 7/5.
4. **Bińkowska** Helena. Niciarniana 5.
5. **Rogalska** I., Andrzeja 7/10.

CZŁOWIEK O 2-CH TWARZACH— RYMKIEWICZ SZULC W. i TUHAN - BARANOWSKI B.

1. **Pomorski** St., Stalina 62/72.
2. **Kazimierczakowa** Zyta, Jarzębinowa 12.
3. **Kenna** Leszek. Gdańska 148.
4. **Kończykowska** Helena. Kilińskiego 82 m. 25.
5. **Mjr Czajkowski** Bolesław, Nawrot 38a m. 7.
6. **Trojnarski** Bronisław. Pabianice, Traugutta 8.
7. **Kiedrzyńska** Halina. Kilińskiego 34.
8. **Kupczyński** Jan. Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, ul. Jaracza 11. Oddział Rachuby.
9. **Raud** Jerzy. Czartoryskiego 52 m. 5.
10. **Ostrorzecka** Jadwiga. Śródmiejska 7 m. 25.

Jak podawaliśmy wczoraj wylosowane książki zostaną wydane naszym Czytelnikom w sobotę, dn. 25 maja w sekretariacie naszej redakcji w godzinach od 11 do 14-ej.

DZIENNIK LITERACKI

Sytuacja książki

Setna pozycja wydawnicza „Czytelnika", nakłania do rozejrzenia się w całości problemu książki polskiej.

Nie posiadamy ścisłych cyfr produkcji obecnej; optymiści twierdzą, że w ubiegłym okresie rocznym wydano ok. 2500 tytułów. W zestawieniu z cyfrą 8000 z przed wojny nie wygląda to źle. We wnioskowanie statystyczne musimy jednak odrazu wprowadzić dwie poprawki. Najpierw gros produkcji dzisiejszej stanowią broszury o szybko przemijającej aktualności, objętościowo niewielkie. Po wtóre, owe 8000 rzucano przed wojną na rynek, w zestawieniu z obecnym, nasycony i wybredny.

Wydajemy więc za mało.

Drugim członem zagadnienia ilości jest kwestia nakładu, nie mniej ważna od ilości tytułów. Nasze przedwojenne nakłady były niskie. Powieść drukowano przeciętnie w 2000 egz. książki zaś naukowe w ilości... 400 sztuk. Niskie nakłady automatycznie powodują wysoką cenę sprzedażną książki. W danych dr. J. Gebethnera książ..., wydana w 100 egz., kosztować musi 32 zł., przy 200 egz. cena spada do 16; przy 1000 egz. do 4; przy 3000 do 2; przy 10.000 do 1.40; przy 50.000 wreszcie do 1.20 zł. Taka rozpiętość: od 32 do 1.20!

W tej dziedzinie dużo jest powodów do optymizmu. Nakłady ujawnione przez „Czytelnika" odbiegają znacznie od przedwojennych 2000 dla beletrystyki, sięgając 35.000 dla „Starej Baśni", książki, nie najłatwiejszej do rozsprzedaży. Wydawca, znając wysoką chłonność rynku, znacznie mniej obecnie ryzykuje, planując wysoki nakład, a więc i niższą cenę sprzedażną. Do niepoślednej wagi urasta moment ceny książki w chwili, gdy dekret o bibliotekach powszechych został już uchwalony i czeka na realizację.

Obok zagadnienia ilości, jest jeszcze zagadnienie jakości. Odpowiedź na pytanie, co mianowicie wydajemy obecnie, jest dużo trudniejsza. Z całą pewnością da się tu ustalić jedynie fakt przypadkowości w doborze tematycznym, co prawda malejący wyraźnie. Ciągle jednak powraca pytanie: „po co to lub owo wydano"? Jedynie dzięki przypadkowi np. pierwszą w odrodzonej Polsce pozycją z literatury pięknej była „Jan i Małgorzata" Żytomirskiej; rzecz bynajmniej na ten zaszczyt nie zasługująca.

Z cyframi na tym terenie najtrudniej. Tak np. literatury pięknej wydawaliśmy przed wojną 20 proc., obecnie statystyka „Czytelnika" podaje jej 47 proc. Procent ten jest w ogólnej sumie niższy, bowiem cały szereg nakładców wcale literatury pięknej w swych planach nie uwzględnia (np. Instytut Zachodni). Książek prawniczych mieliśmy w 1935 r. 3 ogółu u „Czytelnika" figuruje ich 12 proc.; dzieł rolniczych było także 3 proc., „Czytelnik" wydał ich 6 proc. Natomiast wydawnictw popularno - naukowych było 28 proc., „Czytelnik" uwzględnia je tylko w 17 proc.

Na koniec, zagadnienie kolportażu. Księgarni mieliśmy przed wojną 1900. Był to postęp niewątpliwy, skoro w 1914, wg prof. Muszkowskiego, było w całej Galicji zaledwie 60 księgarń, Galicja zaś uchodziła wtedy za ognisko kultury polskiej. Czy osiągnęliśmy dziś stan rzeczy z 1938, czy nie — to na razie kwestia drugorzędna. Istotne jest, że nie potrafiliśmy zasadniczo poszerzyć jeszcze kręgu konsumentów książki, która i nadal dociera do tych, samych co przed wojną, odbiorców.

Ważną kwestia zdobycia milionowych rzesz odbiorców wiejskich dla książki wiąże się bezpośrednio z upowszechnieniem kultury. Ale marsz książki pod strzechy nie jest łatwy i nie da się zrealizować efektownym pociągnięciem pióra. Rozszerzanie kręgu konsumentów książki musi być zadaniem długofalowym, rozumnie i ustawicznie propagowanym. Tylko takie podejście zadecydować może o sukcesie i tylko tanią, dobrą i umiejętnie rozprowadzoną książką można rozwiązać ten problem.

JERZY PŁAŻEWSKI.

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK

Po deszczu

Jak cicho! W oknie noc czerwcowa
Po deszczu świeżym, deszczu cichym
Zakwitła mokrym czarnym kwiatem —
Ja noc i ciszę chciowie wdycham.

Oślepłe drzewa w ciemność idą
I czarodziejstwa drzewne czynią.
Fergana pachnie deszczem letnim,
Akacją pachnie i brzoskwinią.

I nagle w ciszy słowik błysnął
Słowiczym słowem, śpiewną mową.
On ciemną noc rozjaśniał pieśnią,
On głosił swoje ptasie słowo.

Tak ongi słowik nadwiślański —
— Pamiętasz? — śpiewał w noc wiosenna.
Kiedy Kierbedzia mostem szliśmy:
Ja z moim smutkiem, ty nie ze mną.

Fergana, 1945 r.

Obrazki komunijne, medaliki, łańcuszki, świece, kielichy, puszki, trybularze, książki i tp. ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49 (przy kościele Św. Krzyża)
Wytwórnia Dewocjonalj «BAZAR KATOLICKI»

Jalu Kurek

* * *

...Śpiewam sobie, śpiewam,
Łzami się oblewam,
Wszystko zaś dlatego,
Bo się na świat gniewam...

Przez cały dzień i poprzednią noc nie zauważył żadnego śladu życia pod sobą. Zesunął się po korze, chwycił wiatr wschodni w nozdrza. Wiało silnie wilgocią obroszonej halnej trawy oraz głębokim zapachem butwiejącego listowia. Namacał rewolwery w kieszeniach (jeszcze miał dwa po odrzuceniu trzeciego na granicy) i ruszył na wschód, na nowe przygody.

Ja w górach chowany
I góry mnie cieszą,
Jak mnie nie zabili,
To mnie nie powieszą.

Za nim pozostawała ziemia, która przestała być ziemią swobody. Tam zacznie się wkrótce płacz za czarnymi chłopcami, którzy przeszli do krainy śmierci. Głuche ostępy Wysokiego Beskidu przyjęły strzały obojętnie. O paru bandytów mniej. Kto by się nad tym roztkliwiał? Tylko ktoś w Jeleśni, w Przyborowie, w Kołbielowie, w Rycerce, czyjeś najdroższe serce kobiece będzie długo łkało i nie będzie mogło się uspokoić.

Zmrok zapadał zupełny. Z prawa majaczyła przed oczyma młodzieńca trójkątna piramida Pilska, na dalszym planie — z przeciwnego boku — przysadziste cielsko babiogórskie. Między tymi dwoma szczytami jest ujście na Podhale.

W dole na prawo jaśnieje księżycem przestronna goła plama Hali Lipowskiej. Tam przedwczoraj ubiła mu policja konia; pewnie jeszcze jego zewłok się wala. Ciągnęło go coś, aby zboczyć w górny róg hali na rośnie trawy Jaworówki. Powinien pożegnać się z wiernym towarzyszem. Ale zwyciężył w nim twardy, nieustępliwy zbój. Odpędził prędko tę myśl od siebie, pełen nowej decyzji, nowej wiary i nowego zapału. Z wielu istotami musimy się pożegnać, wiele zaś innych odchodzi od nas bez pożegnania.

Wiatr wschodni wiał silnie, porywiście, tuż przy ziemi. Nad lasami, pozbawionymi zbójów, coraz wyżej wspinał się na strop księżyc. Od Jeleśni ukazała się na granatowym firmamencie czarna cieńka strzała. Pod księżycem, napuchłym i nudym, ciągnęły dzikie gęsi. Na Polhorę, na południe, do ciepłych krajów. Od czasu do czasu odzywało się w górze wysoko pojedyńcze gęganie jak kwilenie dziecka. Hetman bandycki pomykał ku zimnym skalistym górom, od których wiał ostry, przenikliwy wiatr.

(Urywek z nowej powieści p. t. „Janosik", Kraków 1946 r.)

Niedzielne imprezy „Czytelnika"

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 15-tej w sali odczytowej Sp Wyd. „Czytelnik" — Piotrkowska 96 — odbędzie się XV-ty koncert z cyklu „Rozwój muzyki europejskiej". W programie muzyka rosyjska — Glinka, Bałakirew, Cui, Rimskij-Korsakow, Arensky, Skrjabin, Rachmaninow i Strawiński. Wykonawcy: Olga Olgina (śpiew), Maria Wilkomirska (fortepian) i Kiejstut Bacewicz (akompaniament).

Ceny biletów: zł. 50.— i 30.— dla młodzieży. Przedsprzedaż w księgarni „Czytelnika" — Piotrkowska 96.

Odczyt w niedzielę, dnia 19 b. m. nie odbędzie się.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 16.15 i 19.30 dwa przedstawienia wspaniałej operetki „Wiktoria i jej huzar". W roli Wiktorii wystąpi primadonna scen polskich i zagranicznych Elna Gistedt, w pozostałych rolach wystąpią: St. Brusikiewicz, A. Chromicki, K. Dembowski, J. Grygalanka, B. Halmirska, K. Koszela, St. Piasecka, Wł. Szczawiński, T. Ślązak, J. Tyczyński. Wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Reżyseria: K. Dembowski. Choreografia J. Ciesielski. Oprawa sceniczna J. Galewski i Z. Grajewski.

Kasa teatru czynna od godz. 13.

DO PANTOFLI PŁÓCIENNYCH TYLKO KREM-BIEL SOLTENNIS w tubach SPRZEDAŻ: WARSZAWA GRÓJECKA 56-58

Kronika kulturalna

JADWIGA LORIA omawia szeroko w „Robotniku" wyniki ankiety, rozpisanej śród uczniów szkół warszawskich na temat odbudowy Warszawy. W ankiecie postawione były dwa pytania: „Co myślę o odbudowie Warszawy?" i „Warszawa przyszłości". Wypowiedziało się 500 uczniów. „Materiał — stwierdza p. Loria — imponujący różnorodnością i bogactwem, jednolity pod względem bezgranicznego przywiązania do nieszczęsnego, bohaterskego miasta, optymizmu i wiary, że w przyszłości Warszawa zaćmi znakomitę stolica" Optymizm i wiara młodzieży wyraża się między innymi w tym, że określa „czas odbudowy" na lat sto

INTERESUJĄCA zapewne będzie prapremiera „Papugi". Jest to sztuka łódzkiego pisarza p. Kazimierza Korcellego. Nad wystawieniem jej pracuje Teatr Polski w Warszawie. Reżyseruje Osterwa. Śród wykonawców widzimy Andryczównę, Lubieńską, Wyrzykowskiego. Ideą sztuki jest: „wyrwać władzę z rąk burżuazji i faszyzmu i w oparciu o masy ludowe budować nowy świat, nową rzeczywistość". Tak w wywiadzie jednego z pism warszawskich określa sztukę sam autor, dodając, że jest już przełożona na kilka języków obcych i ukaże się na scenach zagranicznych. Wywiad kończy się następującą uwagą wywiadowcy: „Ciekawe, czy sztuka stanie się w świecie pisarsko - dramatycznym pewnego rodzaju(?) rewelacją i zdobędzie sobie publiczność". Jak na entuzjastyczny ton całego wywiadu, zakończenie dość ostrożne.

„POETA FRANCUSKI Baudelaire napisał, że żadnej gazety nie może wziąć do ręki bez uczucia wstrętu, a wielki uczony de Broglie orzekł, że prasa zatruwa codziennie wszystkie źródła inteligencji ludzkiej". Takie zdanie czytamy w kolejnym felietonie Widza w „Kurierze Codziennym". Przytaczając opinie o prasie dwóch powyższych znakomitości, Widz czyni uwagę, że „obydwaj mocno przesadzili".

My byśmy — dla kontrastu — mogli przytoczyć opinię pisarza francuskiego nazwiskiem Emile Zola, który się wyraził, że prasa jest okiem i uchem świata, oraz wielkiego uczonego Jevonsa, który orzekł, że lektura gazet odświeża codziennie jego umysł, karmiąc go wiadomościami o tym, co myślą i czują ludzie na świecie. „Obydwaj mocno przesadzili". Prawda, jak zawsze, leży po środku. Niektóre artykuły i felietony mogą zatruwać, inne odświeżać.

„KIEDY PIERWSZY RAZ zetknąłem się z utworami Bernarda Shaw w teatrze, byłem sztubakiem, on zaś przechodził już na tę drugą stronę życia, po której rozpoczyna się starość. Dziś jestem już dziadkiem i mam siwą głowę, a ten niespożyty(?) Irlandczyk żyje wciąż jeszcze i pisze". W taki zagadkowy sposób rozpoczyna pewien literat łódzki w pewnym piśmie swój felieton o Bernardzie Shaw. Możeby czytelnicy odpowiedzieli na pytanie: ile ma dziś lat autor felietonu i ile Irlandczyk, oraz zastanowili się nad zagadnieniem, jaka jest różnica pomiędzy słowem „niespożyty" a „niepożyty". U Dygasińskiego znajdujemy np. takie zdanie: „Poszła do stajenki dać krowie resztki potraw niespożytych", Orzeszkowa natomiast pisze: „Trzeba było znać tamtą warstwę niepożytych, granitowych ludzi".

„ODRODZENIE" przeprowadza od szeregu tygodni ankietę śród pisarzy i uczonych polskich, w której wyjawiają oni swoje zamierzenia twórcze, czyli mówią o tym, co mają na t. zw. warsztacie i co dotychczas spłodzili. Ciekawy jest leksykon nazwisk pisarzy: Kozłowska, Pazurkiewicz, Bohdanowicz, Joszt, Majewski, Sieradzki, Bobrowska, Filipowicz, Hellerówna, Nardelli, Zielenkiewicz, Mach, Papuga — i tam dalej. Większość z nich, to nazwiska nowe. Wynikałoby z tego, że w Polsce jest dużo ludzi piszących i twórczych i o przyszłość literatury naszej możemy być spokojni. Natomiast w ankiecie „Odrodzenia" mało spotykamy takich nazwisk, jak: Nałkowska, Gojawiczyńska, Staff i im podobnych, co świadczyłoby z kolei o tym, że starsze pokolenie pisarzy cierpi na bezpłodność.

SPOŚRÓD ARTYKUŁÓW, jakie się ukazały w setną rocznicę urodzin Sienkiewicza (ur. 5.5.1846), wyróżnia się artykuł Kazimierza Czachowskiego w „Rzeczypospolitej" p. t. „Wielkość Henryka Sienkiewicza". Czachowski pisze: „Sienkiewicz należy do tych niewielu twórców powieści nowoczesnej, którzy—jak Balzac, Dickens, Flaubert, Tołstoj, Dostojewski — stworzyli powieści tej rodzaj własny i odrębny... Najwyższej próby artyzm jest właśnie przyczyną niesłabnącej popularności dzieł pisarza... Jednym z doniosłych czynów artystycznych Sienkiewicza jest zdemokratyzowanie sztuki, a to w tym znaczeniu, że utwory jego są wszystkim dostępne i zrozumiałe". — Oprócz artykułu Czachowskiego na uwagę zasługuje szkic Stefana Papee w „Odrodzeniu" p. t. „Arcydzieło Sienkiewicza", omawiający piękno i czar „W pustyni i w puszczy". — Tenże autor w „Tygodniku Powszechnym" przytacza w artykule pt. „Upojeni Sienkiewiczem" szereg wypowiedzi znakomitych pisarzy polskich o twórczości Sienkiewicza. Oto np. wypowiedzi Żeromskiego: „Sienkiewicz posiadał od natury niezwykły dar słowa... I dziś jeszcze, mimo rozpowszechnienia form i rodzajów artystycznych, nikt go nie prześcignął w spokojnej, prostej a doskonale pięknej budowie zdania, w logicznym rozwoju okresów, uwydatniających obrazy i ukazujących myśli... Trzeba mu przyznać pierwszeństwo jako mistrzowi sztuki pisania, samego kunsztu wypowiedzenia się po polsku na piśmie".

W MUZEUM NARODOWYM w Warszawie otwarta została wystawa współczesnych rysunków francuskich. Sprawozdawca „Rzeczypospolitej" Ignacy Witz pisze o niej w tych słowach: „To, co w innym kraju, poza Francją, często zdawało się anachronizmem, we Francji było dopełnieniem zdobyczy, było przeradzaniem się i doskonaleniem osiągniętego. Rezultatem tego jest pewnego rodzaju olśnienie, jakiego doznaje patrzący, olśnienie przed szacunkiem artysty dla widza. Specyficzność tej twórczości stwarza stan takiego rodzaju, że widz zmuszony jest do doznania, do przeżycia estetycznego". Gdyby taka wystawa odwiedziła największe dziś w Polsce miasto, t. j. Łódź, jakże chętnie doznalibyśmy tu przeżyć estetycznych, które są nam bardzo potrzebne.

ST. ŁATKA.

Ile-DZIENNIK ŁÓDZKI

Sztuka zachowania się w towarzystwie

(Wojna — jak wiadomo — przyniosła nam niebylejakie szkody. Jej to — między innymi — mamy „do zawdzięczenia" fatalny upadek dobrych obyczajów i t. zw. ogłady towarzyskiej. Brak savoir-vivre'u i bon-tonu, którego poczucie i znajomość wyniszczył w nas zdziczały okupant, okropnie się odbija obecnie na naszym obcowaniu, tudzież stosunek z bliźnimi. Nasze formy towarzyskie bardzo wiele pozostawiają do życzenia i wymagają gwałtownej a zasadniczej reformy.

Zanim powstanie Specjalna Komisja do Likwidacji Plugawych Obyczajów i Opłakanych Manier Towarzyskich, postanowiliśmy gwoli towarzyskiego zbudowania P. T. czytelników skorzystać — zresztą dość swobodnie — z wykładów znanego profesora bon-tonu, A. Awerczenki).

a) ZAPROSZENIE NA OBIAD

Otrzymawszy zaproszenie na obiad proszony, nie należy bynajmniej ciągnąć za sobą wszystkich przyjaciół i znajomych, którzy nie otrzymali zaproszenia — mówiąc serdecznie: — Chodźcież panowie! Cóż u licha za ceremonia? To poczciwy z kościami — nakarmią wszystkich.

Winni natomiast pójść tylko ci, których wymienia zaproszenie i — o kwadrans przed oznaczoną godziną. Bowiem ktoś tam gotów się wybrać na proszony obiad w wilię zaproszenia, zaopatrzywszy się w szlafrok i nocne pantofle, motywując czyn swój, jak następuje:

— Ja się do państwa już dawno wybierałem... Więc postanowiłem przenocować. Znam przecie naszych gości — spóźnisz się o pięć minut, a oni schrupią rodzonego ojca, nietylko — obiad...

(Na obiad) należy wejść poważnie, nie sapiąc ze zmęczenia i nie wołając wystraszonym głosem:

— Czy aby się nie spóźniłem?! Tak-em się denerwował!! Przez całą drogę nagliłem motorniczego tramwaju...

Wchodząc do jadalni, nie wypada pytać z gorączkową ciekawością: — A co dziś u pasńtwa na obiad? Najlepiej wszcząć rozmowę towarzyską albo pochwalić (ewentualnie) dzieci gospodarzy. Zresztą — o dzieciach należy również mówić do rzeczy, a nie jak ów pan, który trąciwszy bawiącego się w pokoju malca, zapytał panią domu:

— Pani chłopczyk?

— Mój — odparła rozkwitła dama.

— A kto — tatuś?

— Jakto — kto tatuś? Mój mąż!

— Rzeczywiście — mąż? Nigdybym nie powiedział! Wszak malec — wykapany sekretarz pani męża...

Rozmowa powyższa nie tryska dobrym tonem.

Gdy wśród gawędy towarzyskiej, oznajmią, że „podano do stołu" nie należy mknąć z bojowym okrzykiem do stołu, roztrącając wszystkich po drodze. Trzeba ukryć w głębi duszy ten szczery poryw, natomiast, przybrawszy obojętny wyraz twarzy, wyrzec lekko:

— Ach, doprawdy, poco tyle subiekcji...

Nie wypada rzucać się na zupę ze zwycięskim rykiem, lecz jeść spokojnie. Niektórzy ludzie mają fatalny zwyczaj wciągania zupy tak hałaśliwie, że przypominają pracujący tłok parowozu. Pewien Anglik opowiadał..., że w Londynie chodził ze znajomymi do jakiegoś hotelu „*słuchać*, jak cudzoziemcy jedzą zupę". Czytelnicy — zapamiętajcie tę okropną rzecz.

Nie zaleca się również jeść mięsa albo jarzyn nożem, choćażby to nawet nie groziło pokaleczeniem ust. W książce bowiem p. t. „Bon-ton" powiedziano wyraźnie:

— Dostałeś, szelmo, widelec — wiec jedz widelcem

Okrutnie, ale sprawiedliwie.

Podczas obiadu nie należy zadawać pani domu pytań gospodarskich jako to:

— Po czemu pani płaciła ryby?

A jeśli nawet odpowie:

— Po 200 złotych kilo, nie wypada prosić błagalnie:

— Zjadłbym jeszcze małą porcyjkę za 48 złotych!

Gdy podadzą deser, nie pytaj tonem rozczarowanym:

— Już — wety? To ma być cały obiad? A ja sądziłem, że będzie coś jeszcze! Gdybym był wiedział, poszedłbym lepiej do Mamerskich...

Słyszałem o gościach tak roztargnionych, że zjadłszy obiad, stukali nożem w talerz, wołając: kelner! płacić! Wypada się powstrzymać o dtego gdyby nawet podobne zakończenie obiadu dogadzało, w gruncie rzeczy, gospodarzom.

Nie należy wychodzić natychmiast po obiedzie, lecz posiedzieć jeszcze około dwudziestu minut, a wtedy, spojrzawszy jakby od niechcenia na zegarek, zawołać z zakłopotaniem:

— Aj. aj, aj! Już siódma... A tam czekają na mnie na konferencji.

Wychodząc, nie zapomnij ucałować rączki pani domu, a służącej — dać za fatygę. Jeśli się pomylisz w tych dwóch obowiązkach życia towarzyskiego, wzbudzisz niezadowolenie i pani, i pokojówki...

Ze swej strony radzę gospodarzom odprowadzić gości do przedpokoju: po pierwsze — wymaga tego grzeczność, po wtóre zaś gość nie zabierze cudzego palta zamiast swego.

b) JAK SIĘ ZACHOWYWAĆ NA WESELU

Najwybitniejsza różnica między weselem a pogrzebem polega na tym, że ostatnia uroczystość wywołuje łzy od razu, pierwsza zaś dopiero po roku. Zresztą łzy się zjawiają nieraz i nazajutrz.

W świecie towarzyskim obchodzą uroczyście tylko wesele. Rozwodu nie przyjęto obchodzić, choć w tym wypadku bywa, oczywiście, więcej powodu do radości.

Sytuacja narzeczonego jest na weselu nierównie kłopotliwsza, niż — zaproszonego gościa. Taki gość może, w ostateczności, nie przybyć, nieobecność zaś podczas procedury ślubnej narzeczonego zakłóca niekiedy gruntownie ogólną radość. Znałem zresztą narzeczonego, który przed samym ślubem oświadczył swej wybranej:

— Muszę ulotnić się na godzinkę. A gdybym spóźnił się do kościoła — zaczynajcie bezemnie.

Trudno się temu dziwić, zważywszy na głupią beznadziejnie sytuację pana młodego. W czasie ceremonii zaślubin jest on wystawiony na huraganowy ogień spojrzeń i krytycznych uwag.

— Biedaczek — Taki młody, a jak mu się usta trzęsą!

— U nas w sklepie mówiono, że panna młoda to cudza żona. Mąż ich gdzieś przychwycił i grożąc bronią, zmusił do ślubu.

— Doprawdy? A on — ładny chłopiec.

— Także mi uroda. Świński narzeczony i tyle.

Jeśli chodzi o weselnego gościa, wymaga się od niego niewiędnącej radości życia i umiejętności wygłoszenia podczas uczty toastu, licującego z okolicznością.

Przyskoczywszy do panny młodej i wręczywszy jej bukiet, gość winien wygłosić niewielką mówkę:

— Łaskawa pani, niechaj te czyste, niewinne kwiaty będą rękojmią waszego czystego szczęścia w przyszłości oraz symbolem pani niewinności i cnoty w chwili obecnej...

(Te ostatnie słowa można wypowiedzieć nawet i wówczas, gdy panna młoda spędziła dziesięć lat na utrzymaniu u właściciela składu aptecznego).

Nie należy żądać zwrotu ofiarowanego bukietu, nawet, gdyby cię pominięto przy lodach lub uraczono kwaśnym winem, bo ktoś, odznaczający się chorobliwą miłością własną, mógłby na odchodnem zbliżyć się do panny młodej, szepcąc jej na ucho:

— Ładne mi przyjęcie! A wino — czysty ocet! Ja dałem pani bukiet — otóż prosiłbym bardzo o zwrot. Za dwa dni mam jeszcze jedno wesele. Skropię kwiatki wodą — i znów będę miał z nich pociechę...

Toasty w czasie bankietu weselnego — to kwestia bardzo delikatna. Należy mówić tak, żeby nikogo nie urazić, a natomiast sprawić wszystkim zadowolenie.

Pamiętam, jakie niekorzystne wrażenie wywarła na weselu mego znajomego mowa satyrycznie usposobionego gościa:

— A więc — rzecze — niechaj i mnie wolno będzie powinszować nowożeńcom. Mógłbym życzyć panu młodemu długich lat, gdybym się nie lękał, że... hm, hm — tryb życia, jaki pędził przed ślubem — uczyni to życzenie zgoła bezcelowym. Oh, mój Jasiu, warto, abyś pomyślał o swym zdrowiu, i to bardzo! ślał o swym zdrowiu, i to bardzo! Mógłbym życzyć pannie młodej dwojga pięknych dzieciątek, gdyby już przed ślubem nie postarała się urzeczywistnić przez pół tego życzenia! Winszuję również rodzicom panny młodej! I jest czego powinszować! Pozbyć się takiego ciężaru... Co prawda, domek, dany córeczce w posagu zbudowano na półtorej cegły, a i fundament obsunął się w skutek wilgoci, ale że, jak sądzę, promieniejący w tej chwili pan młody zastawi natychmiast domek — więc czyż warto zastanawiać się nad tym? Chciałbym też powinszować matce pana młodego. Tuszę sobie, że syn jej nie będzie obchodził się ze swoją żoną, jak jego ojczulek, który rozbijał na głowie małżonki wszelkie szklane przedmioty, znajdujące się w promieniu działań wojennych. Cieszę się też na widok dwóch ciotek panny młodej — wreszcie podjedzą sobie dziś jak należy, a i do domu coś niecoś zabiorą... Choć muszę uprzedzić, że wsunięte do torebki dwie łyżki stołowe nie są srebrne, lecz platerowane... He, he — omyliły się ciotnuie... Kończę, proszę państwa! Piję za zdrowie wszystkich obecnych i niezmiernie żałuję, że większość nie może odpowiedzieć mi tym samym, bowiem ma już mocno w czubie... Niech żyją!

Muszę stwierdzić, że powyższy toast nie tylko nie miał powodzenia lecz nawet wywołał odwrotny skutek: w przedpokoju, przy wyjściu, jakiś nieznany oponent uderzył mówcę w głowę emaliowaną spluwaczką...

Po wygłoszeniu toastu mówca winien popić ze swego kielicha i zawołać przekornie: „gorzkie", co, jak wiadomo, pociąga za sobą, w myśl zwyczaju, całusy państwa młodych gwoli „osłodzenia" tej goryczy.

Ten zwyczaj bywa stosowany tylko na weselu. Później ulega zmianie: nie mąż całuje się z żoną, gdy ten trzeci woła „gorzkie", lecz ten trzeci całuje jego żonę, podczas gdy na goryczy wyrzeka — mąż.

Po uczcie weselnej — wszyscy muszą się bezwarunkowo rozejść i nie można domagać się noclegu w pokoju nowożeńców, nawet na tej podstawie, że „jestem starym przyjacielem i nie będę ich krępował".

Zero

Twierdziłem niegdyś, wydając lekcję,
Nie znając jeszcze zwątpienia,
Że cyfra zero, sama przez siebie,
Nie ma żadnego znaczenia.
Ale wnikając w sprawy społeczne,
Dziś zrozumiałem dopiero,
Że tutaj właśnie wyższe znaczenie
Najczęściej posiada zero.

L. B.

Pokój przy rodzinie

15 marzec. Jestem człowiekiem samotnym i szczytem moich marzeń jest pozostać nim do końca życia. Ponieważ jednak nawet człowiek samotny musi mieć dach nad głową, przeto wczoraj wynająłem pokój przy rodźinie. Wolałbym, naturalnie, mieć własne mieszkanie, a nie być sublokatorem przy rodzinie, ale w dzisiejszych warunkach to przecież nie możliwe. Zresztą — jak wynika z przeprowadzonego przeze mnie wywiadu — rodzina, przy której mieszkam, jest przyzwoita no i nie przypuszczam, aby naruszała moją samotność.

17. marzec. Dziś, tj. w trzecim dniu mego zamieszkania w pokoju przy rodzinie, zapukała do mnie służąca, mówiąc krzykliwie:

— Proszę pana, niech pan będzie łaskaw zaraz iść do pani, bo pani pana bardzo prosi!

Zrozumiałem, że zaszedł jakiś wypadek, wymagający zawezwania karetki pogotowia, wobec czego wybiegłem jak stałem, tj. bez krawata. Ku mojemu zmieszaniu zastałem liczne, wykwitne towarzystwo, któremu pani domu przedstawiła mnie w taki sposób, w jaki przedstawia się ukochanego krewnego, przybyłego po wielu latach nieobecności z tzw. strefy okupacyjnej.

18 marzec. Dziwna rzecz: co za człowiek z tej mojej gospodyni! Mimo iż tłumaczyłem się, że mam b. pilną pracę, zmusiła mnie do wspólnego spaceru wraz z jej całą rodziną. Spędziłem parę godzin na mieście.

19 marzec. Do pokoju mego weszła najstarsza córka rodziny i z uśmiechem poprosiła mnie o pożyczenie zapałek. Kiedy podałem jej zapałki, najstarsza córka obrzuciła mnie dziwnym spojrzeniem, westchnęła i — zemdlała, padając na podłogę.

Z wielkim wysiłkiem podniosłem ciężkie ciało dziewicy z podłogi, układając je na mym samotniczym łóżku. Ni stąd ni zowąd otworzyły się drzwi i do pokoju weszła moja gospodyni. — Nie spodziewałam się tego po panu — krzyknęła — zgwałcił pan nieszczęśliwą Lodzię!

Próbowałem wyjaśnić sprawę, ale mama Lodzi nie dała się przekonać. — Znamy się — powiedziała — na tych historyjkach. Dziewczynka przyszła po zapałki, a pan usiłował zadowolić swoje niecne zapały. Ale, mój panie, źle pan trafił: Lodzia ma, chwała Bogu, rodzinę.

Zwabiona okrzykami weszła do pokoju cała rodzina. Lodzia na ten widok ocknęła się z omdlenia i pod biegła do mnie, zarzucając mi ręce na szyję:

— Narobiłeś mi wstydu — zaszczebiotała — ale ja cię kocham! Oświadczenie Lodzi sprawiło, że twarze rodziny rozjaśniły się.

— To wyjaśnia sytuację — zauważyła mama.

20 marzec. Byłem człowiekiem samotnym i za szczyt marzeń uważałem pozostać nim do końca życia. Próbowałem to stanowisko wytłumaczyć mamie Lodzi, która mnie wczoraj pasowała na swego narzeczonego, ale mama tylko zmrużyła filuternie oko:

— Spryciarzu — powiedziała — a po coś w takim razie wynajął pokój przy rodzinie? Nie pierwszy raz pewnie uprawia pan ten proceder, ale teraz to się nie uda. Zresztą Lodzia poszła już załatwiać formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego.

Cyk.

Nie—kobieciarz

Dowodził im głęboko a dosadnie,
Jak marną jest zmysłowa rozkosz wszelka,
Jak instynkt nas — (natury mądrość wielka!) —
Podchodzi zdradnie...
Dowodził im: „kobieta jest otchłanią,
Gdzie męska moc i ducha jasność gaśnie..."
Lecz urwał tu... Dziewczyna przeszła właśnie, —
Więc pobiegł za nią!

L. Belmont.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

NIEDZIELA **19** MAJA

DZIŚ: **Iwona i Celestyna; słow. Krzesomysła.**
JUTRO: **Bernardyna i Siemy słow. Bronimira**

1531 Umarł w Kaliszu **Jan Łaski,** który zebrał wszystkie do jego czasów istniejące prawa w jedną całość, był on arcybiskupem gnieźnieńskim i Prymasem Polski

1762 Urodził się w Rammenau filozof, głosiciel tzw. „idealizmu etycznego" **Johann Gottlieb Fichte.**

1779 Umarł w Warszawie historyk i ekonomista polski **Feliks Łojko** (Rędziejewski), był on członkiem Konfederacji Barskiej

1844 Urodził się w Łukowie na Podlasiu językoznawca i gramatyk polski — **Adam Antoni Kryński**

1880 Uroczystości otwarcia **„Grobów Zasłużonych"** na Skałce w Krakowie

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. MO.	— tel. 186-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż pożarna	— tel. -8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurnego apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 26), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12), Lipca (Piotrkowska 193).

TEATRY

Teatr W. P. (Cegielniana 27 — godzina 12 „Elektra", godz. 16 i 19,15 „Zemsta".

Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — godz. 16 i 19,30 „Szelmostwa Skapena".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 17 i 20 „Stara Cegielnia".

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia" (Piotrkowska 243) — godz. 16,15 i 19,15 „Wiktoria i jej huzar".

Teatr „Syrena" (Traugutta 1) — godz. 16,30 i 19,30 „Wiosenne rewierendum".

Studio Muzyczne — Teatr na pięterku (Traugutta 1) — godz. 16,30 i 19,30 „Freuda teoria snów".

Teatr Gong (Południowa 11) godz. 16,15 i 19,15 „Dymsza, humor i S-ka".

—o—

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

KINA

„Polonia" (Piotrkowska 67) — „Cyrk"

„Tęcza" (Piotrkowska 108) — „Dr Kildare".

„Wisła" (Przejazd 1); **„Adria"** (ul. Główna 2) — „Srebrna flota".

„Bałtyk" Narutowicza 20) — „Dni i noce".

„Gdynia" (Przejazd 2); **„Hel"** (Legionów 2-4) — „Kaprys milionerki".

„Stylowy" (Kilińskiego 124) — „Kurhan Małachowski".

„Włókniarz" (Zawadzka 16) — „Moi rodzice rozwodzą się".

„Robotnik" (Kilińskiego Nr 178) — „Grzesznicy bez winy".

„Przedwiośnie" (Żeromskiego 74-76) — „Skrzydlaty dorożkarz".

„Tatry" (Sienkiewicza 40) — „Legia honorowa".

„Rekord" (Rzgowska 2) — „Pod gołym niebem".

„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Parada sportowa"

„Wolność" (Napiórkowskiego 16) — „Trzewiczki".

„Roma" (Rzgowska 84) — „Dzieci kapitana Granta".

„Zachęta" (Zgierska 26) — „Zbieg z S. Quentin".

„Świt" (Bałucki Rynek 5) — „Prawo prof. Lindseya"

„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Trzech przyjaciół".

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18, 20.

Kina: „Adria", „Hel", „Przedwiośnie", „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

—o—

„Oświatowy OM-TUR" (Kopernika Nr 8) — „Reportaż z Czarnego Lądu".

Program radiowy

na niedzielę, 19. 5. 1946.
Fala 224 m.

6,57 Z Krakowa: Sygnał czasu. 7,00 Kalend. histor. 7.05 Muzyka. 7,15 Rozmowa ze słuch. 7,30 Muzyka. 8,00 Z W-wy: Dziennik por. 8,10 Progr. na dzisiaj. 8,25 Z Katowic: Płyty. 9,00 W 25-tą rocznicę powstania Śląskiego na górze św. Anny. 10,40 Z Łodzi: Progr. na dzisiaj. 10,45 Jak spędzić święto? 10,50 „Ciocia Ymcia" — pogadanka. 11,00 Pieśni o matce. 11,20 „Radio w służbie społeczeństwa". 11,30 „Co piszą radiosłuchacze?" 11,40 Koncert Ork. dętej Z. Z. K.-Kutno. 11,57 Z Krakowa: Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej oraz wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki. 12,06 Z Katowic: Poranek symf., w przerwie radiokronika i latarnik radiowy z Warszawy. 13,30 „Niemcy po wojnie". 13,40 Z W-wy: Koncert (audyc. wojskowa). 13,53 Najciekawsze audyc. przyszłego tyg. 14,00 Audycja dla świetlic wiejskich. 14,35 Chwilka biura studiów. 14,40 Z Krakowa: Słuch. p. t. „Mąż i żona" Fredry. 15,20 Z W-wy: Recenzje. 15,30 Muzyka. 16,00 Audyc. sł. muz. dla dzieci. 16,20 Audyc. dla młodzieży. 16,50 Kronika kultury. 17,00 Z Łodzi: „Popołudnie przy mikrofonie". 18,15 Z W-wy: „5 minut poezji". 18,20 Przegląd tyg. 18,30 Tyg. dźwiękowy. 18,35 „Podróż po świecie". 19,05 Z Łodzi: „Uśmiech i piosenka", „Humoryfikacja" czyli „Śmiech polski". 19,30 Z W-wy: Dzien. wiecz. 20,00 Mozaika muz. 20,50 „10 min. poezji". 21,00 Z Łodzi: „150 lat Hymnu Narodowego". 21,10 Koncert Życzeń I część. 21,55 Wiadom. sportowe. 22,00 Z Poznania: Audyc. rozrywkowa. 22,15 Z W-wy: Muz. taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dzien. 23,25 Progr. na jutro. 23,35 Z Łodzi: Koncert Życzeń II-ga część. 0,05 Progr. na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 0,10.

WYDAWANIE MLEKA NA KARTKI

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że we wtorek 21 b. m. mleko na kartki wydawane będzie w sklepach 1, 2, 3, 10, 11, 12 i 13 rejonu.

Z wkosa

Norma

Rzecz działa się w czytelni. Przewracałem powoli kartki katalogu, aby wybrać jakąś epatującą książkę, gdy nagle — awantura.

— Co takiego? — usłyszałem za plecami oburzony głos męski — Dwa złote? Zwariowała paniusia chyba!

Odwróciłem głowę: przed kasą stał jakiś facet w średnim wieku, o dość przyjemnej masce i toczył kłótnię z właścicielką czytelni, która nieomal zaniemówiła ze zdziwienia.

— Niech pan powie — zwróciła się do mnie — co za bezczelność: daję dziadowi dwa złote...

Facet wyprostował się z t. zw. godnością, aż mu pękła ze złości elegancka unrrowska marynarka.

— Tylko — nie dziad, moja pani, tylko — nie dziad. Nie przyszedłem tu prosić, ale wymagać.

— Jakto? — wymagać? — wtrąciłem się do rozmowy. — Przecież, o ile się nie mylę, żadna komisja nie ustanowiła cennika dla żebraków...

Facet spojrzał na mnie z pogardą.

— Komisja jest nam nie potrzebna. Życie, panie, samo ustanawia dla nas cennik.

Tu, wykręciwszy się tyłem do mnie, wrzasnął na całe gardło do właścicielki czytelni:

— Więc jak? Dajesz pani dziesięć zet, czy — nie? Ni-e-e? No, to padam do nóżek — jeszcze się zobaczymy, wydro jedna.

Nie wiem, czy się zobaczył z właścicielką czytelni, ale ze mną zobaczył się już nazajutrz.

Szedłem ulicą, gdy nagle ktoś mnie chwycił za rękę. Patrzę: facet.

— Chwileczkę, proszę pana — tchnął we mnie oddechem, przesyconym wonią $C_2 H_5 OH$ — Skąd my się znamy?

Uśmiechnąłem się.

— Z czytelni — powiadam — awanturował pan się.

— Przypominam sobie — oświadczył facet. — No, to dołóż-no pan dwudziestkę. Na wykup kartek mi potrzebna.

Nie miałem serca nie dać, ale mimo iż dałem — facet nie raczył powiedzieć nawet: dziękuję.

— Ciesz się pan! — rzekł ku mojemu zdziwieniu.

— Z czego?

— A z tego, żeś się wymigał tanim kosztem. No, ale niedługo tego dobrego. Organizuję Związek Zawodowy Żebraków. Umowę zbiorową podpiszemy, a wtedy — zobaczycie: niżej 50 złociszów od łebka brać się nie będzie.

ETIENNE

DZIENNIK SPORTOWY

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dziś w Łodzi nie będziemy mieli nic specjalnie ciekawego. Dzień minie pod znakiem rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo okręgu.

Leader tabelki Zjednoczone rozegra mecz na własnym boisku przy ul. Kilińskiego z TUR (Kutno). Spotkają się z sobą dwie krańcowe drużyny. Kutno zajmuje bowiem ostatnie miejsce w tabelce. Jesteśmy przekonani, że Zjednoczone zechce odnieść zwycięstwo przy jak największym stosunku bramek. Początek meczu o godz. 18.

Kolejarze będą grać o godz. 18 na boisku ŁKS z Centr. Szkołą Ofic. Wych.-Pol. Wiemy, że ZZK jest groźnym przeciwnikiem i ma poważne szanse odegrania zasadniczej roli w ostatecznej fazie rozgrywek, a napastnicy jak dotychczas, mogą poszczycić się największą ilością strzelonych bramek.

Natomiast o godz. 11 na boisku Wimy Widzew będzie gościć drużynę z Tomaszowa — Lechię.

ŁKS grać będzie w Piotrkowie, występując w składzie: Pisarski, Czyżewski, Grochowski, Krawczyk (zamiast kontuzjowanego Kopery), Dawidowicz, Sidor, Włodarczyk, Łącz, Baran i Hohendorf. Zbiórka zawodników o godz. 9 punktualnie na stadionie ŁKS. Drużyna ŁKS powinna za wszelką cenę przywieźć z Piotrkowa dwa cenne punkty.

Jeżeli faworyci nasi odniosą zwycięstwo, to układ tabeli się nie zmieni. Natomiast w razie jakichś niespodzianek mogą nastąpić przesunięcia zwłaszcza co do drużyn zajmujących dalsze miejsca.

Lekkoatleci ŁKS będą dzisiaj walczyć w Pabianicach. Zawody rozpoczną się o godz. 16.

Na autostradzie pabianickiej odbędzie się pierwszy w tym sezonie wyścig kolarski na dystansie 100 km o mistrzostwo wojewódzkie i klubowe. Start i meta w Pabianicach. Początek o godz. 8 rano.

W Ozorkowie o godz. 17 miejscowa drużyna ZWM spotka się z łódzkim zespołem „Polonii".

W sali YMCA w Łodzi od godz. 10.30 rozpocznie się szkolny turniej w grach sportowych o nagrody ofiarowane przez YMCA.

Nasi pływacy będą dzisiaj startowali w Gdyni na basenie szkoły morskiej. Łódź reprezentować będą między innymi tacy pływacy jak: Cieślak, Pantkowski, Rudzisz, Dąbrowski, Przyborowski, Kępiński i trzy zawodniczki. Jako jeden z kierowników wyjechał do Gdyni p. Henryk Kucharski z Klubu Sportowego „Filmowiec". Przed tygodniem pływacy łódzcy przegrali mecz z pływakami Pomorza. Różnica tylko dwóch punktów 50:52.

Warszawa zgłasza zawodników
do biegu kolarskiego „Dziennika Łódzkiego"

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy pierwsze zgłoszenia do wyścigu kolarskiego o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego".

Zgłoszenia te wpłynęły z Warszawy. Stolica na razie zgłasza trzech zawodników ze Zw. Zaw. Kolejarzy. Jesteśmy przekonani, że razem z tymi zawodnikami przyjadą także zawodnicy z innych klubów sportowych Warszawy. Jak wiemy, kolejarze ofiarowali nagrodę na własność dla zawodnika, który zajmie pierwsze miejsce wśród kolejarzy.

W dniu wczorajszym kryształowy puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego" wystawiony został w witrynie sklepu „Czytelnik" przy ul. Piotrkowskiej 96. Wszystkich ofiarodawców nagród prosimy o nadsyłanie nagród pod powyższym adresem.

Bieg o kryształowy puchar „Dziennika Łódzkiego" odbędzie się 2 czerwca b.r. na trasie 100 km.

NAJSKUTECZNIEJSZY

KREM

LEDA

PRZECIWKO PIEGOM

LAB. L. KOSESKA, WARSZAWA
ŁÓDŹ — ul. ANDRZEJA Nr 51

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego podaje do wiadomości odbiorcom energii elektrycznej, że na terenie Okręgu Łódzkiego obowiązuje z dniem 1 maja 1946 r. nowa następująca taryfa za energię elektryczną na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 9 kwietnia 1946 r.

		Opłata stała miesięczna	Opłata zmienna za energię
1.	GOSPODARSTWA DOMOWE A.	17 zł od izby w I-ym bloku w II-im bloku	1 zł/Kwh. 2 zł/Kwh.
	I-szy blok miesięcznie dla mieszkań:	1 izb. 3 Kwh, 2 izb. 4 Kwh. 3 izb. 5 Kwh, 4 izb. 7 Kwh, ponad 4 izby dodatkowo od izby 3 Kwh albo alternatywnie do wyboru	
	Tylko dla mieszkań do 3 izb i dla ograniczników	B. manip. 10 zł. (liczn.)	5 zł/Kwh.
2.	LOKALE NIEZAMIESZKAŁE	a) niezamieszkałe, sklepy państw i spółdzielcze manip. (liczn.) 10 zł. b) rozrywkowe i sklepy prywatne manip. (liczn.) 10 zł c) urzędy, inst. społeczne, miejskie, wojskowe manip. (liczn.) 10 zł.	5 zł/Kwh. 10 zł/Kwh. 4 zł/Kwh.
3.	PRZEMYSŁ		
	a) drobny do 25 Kw. mocy rozrach.	120 zł Kw mocy rozrach. albo alternatywnie do wyboru manip. (liczn.) 30 zł.	2 zł/Kwh. 5 zł/Kwh.
	b) przemysł powyżej 25 Kw. mocy rozrach.	120 zł Kw. mocy rozrach.	2 zł/Kwh.
4.	ROLNICTWO.	do 3 ha 20 zł. ponadto za każde ½ ha dalsze 1.50, albo alternatywnie do wyboru manip. (liczn.) 30 zł.	2 zł/Kwh. 5 zł/Kwh.

Dla zakładów nie dostarczających całkowicie wyrobów do Państwowych i Spółdzielczych Central Zbytu stosuje się ponadto mnożnik 2,5.

(ag)

TEATR Komedii Muz. „LUTNIA"
UL. PIOTRKOWSKA 243.
Gościnne występy ELNY GISTEDT — Dziś dwa przedstawienia o godz. 16.15 i 19.30
„VIKTORIA i JEJ HUZAR"
operetka w 3-ch aktach. Reżyseria K. Dembowskiego
Muzyka P. Abrahama. — Udział bierze cały zespół artystyczny
CHÓR — BALET — i WIELKA ORKIESTRA „LUTNI"
pod dyr. Wł. Szczepańskiego
Kasa teatru czynna od godz. 13.

„GONG"
Południowa 11
DZIŚ POWTÓRZENIE PREMIERY!
DYMSZA, HUMOR i S-ka
Teksty: Tad. Chrzanowskiego, Z. Drabika i J. Jurandota
Przedsprzedaż od 11 do 13 (kr.) Początek o 19,30.

Teatr „SYRENA" Traugutta 1
Dziś 2 przedstawienia programu p. t.
„Wiosenne Rewierendum"
z udziałem całego zespołu „Syreny" chóru Eryana i baletu.
Początek przedstawień o godz. 16.30 i 19.30

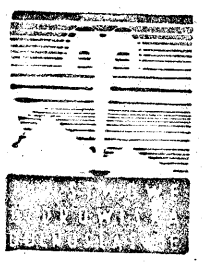
Puszczyków-Zdrój
pow. KŁODZKO 400 m. n.p. m.
Choroby serca — kobiece — reumatyzm
(Kr.)

SPÓŁKA dla HANDLU ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZYMI
„WŁÓKIENNICZA"
poleca w dużym wyborze: wełny, bawełny, jedwabie.
HURT. Łódź, Piotrkowska 78. Tel. 169-30

KSIĘGARNIA „CZYTELNIK" Nr 1 — Piotrkowska 147
KSIĘGARNIA „CZYTELNIK" Nr 2 — Piotrkowska 96
Kupuje księgozbiory, nuty. Sprzedaje książki z każdej dziedziny. Zaopatruje: — Biblioteki, Świetlice Instytuty Państwowe.
Przy Księgarni Nr 1 zorganizowany wielki wybór nut

Międzymiastowy przewóz towarów — Ładunki zbiorowe
samochodami i wagonami do Warszawy, Częstochowy, Bydgoszczy, Gdańska, Gdyni, Jeleniej Góry, Katowic, Krakowa, Wrocławia, Poznania i Szczecina
MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY
C. HARTWIG S.A.
ZARZĄD PRZYMUSOWY, ODDZIAŁ W ŁODZI
ul. KILIŃSKIEGO 61 tel. 102-11. Magazynowanie, przeprowadzki, inkaso

ST. LEŚNIEWSKI i S-ka
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 107. — Tel. 220-31.
Zawiadamia
P. T. Odbiorców, że posiada wyłączną sprzedaż wyrobów
F-my
A. PIASECKI S. A. KRAKÓW
Fabryka Czekolady i Cukrów
Pod Zarządem Państwowym
Fabryki KONSERW „PROSNA" Kalisz
Polecamy:
Jamy — Soki — Powidła
Marmelady

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO **rozpisuje konkurs na opracowanie skryptów przedmiotów zawodowych dla kursów mistrzowskich** (przędzalniczego, tkackiego, dziewiarskiego, farbiarsko - wykończalniczego, włókien sztucznych, włókien łykowych)

1. z technologii z materiałoznawstwem i maszynoznawstwem . . . na 80 godz. wykładów
2. rysunku odręcznego i zawodowego na 40 godz. wykładów
3. z organizacji warsztatów z kalkulacją i księgowością . . . na 30 godz. wykładów
4. z higieny i bezpieczeństwa pracy (na podstawie obowiązującego ustawodawstwa) . . . . na 10 godz. wykładów
5. z fizyki i chemii . . . . na 20 godz. wykładów

Honorarium dla autorów prac przyjętych ustala się w wysokości:
20.000,— zł przedmiotów wym. w p. 1
15.000,— zł dla pozostałych przedmiotów.

Wobec trudności natury technicznej w dostarczeniu zaawizowanych projektów, termin składania prac przedłuża się dnia 15-go czerwca 1946 r.

Prace w zalakowanych kopertach należy składać do Wydziału Szkolnictwa Zawodowego C. Z. P. Wł., **Łódź, ul. Piotrkowska Nr 208.**

(PAP 1137)

Wytwórnia Chemiczna
TEOFIL PAŁCZYŃSKI
Łódź, Nawrot 43, tel. 220-52
poleca
PASTY DO OBUWIA:
„PRIMALIN"
i
(PAP) „ARGO"

KREM SPORTOWY SVELTA
Do twarzy i rąk
Kosmetyki SVELTA
wspaniałe w zapachu, skuteczne w użyciu są najlepsze
Krem sportowy
„ toaletowy
„ na piegi
„ fryzjerski
Puder toaletowy
„ fryzjerski
Olejek do opalania, wazelina brylantyna
Do nabycia wszędzie
Laborat. Chem. Kosmet. SVELTA S. POMORSKI i S-ka, ŁÓDŹ, Piłsudskiego 31 (PAP 1135)

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI
Poliklinika Dziecięca,
Łódź, ul. Narutowicza 30
czynna w godzinach 9 — 16
udziela porad dzieciom do lat 15 we wszystkich specjalnościach.
Dentystyka, Rocntgen, Analizy lekarskie, Szczepienia. (3575)

Uwaga Konfekciarze!
Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Igła" Łódź, Żeromskiego 15, tel. 187-96, dysponuje wielkim wyborem wykwintnych garniturów męskich i spodni po cenach przystępnych. (670/p)

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

4-ty dzień ciągnienia I klasy 47 Loterii

Wygrana 250.000 zł. — Nr 53993

Wygrana 100.000 zł. — Nr 2314

Wygrana 50.000 zł. — Nr 1064

Wygrana 20.000 zł. — Nr 17819

Wygrane po 10.000 zł. — Nr Nr: 21348 46727 61212 78779

Wygrane po 5000 zł.—Nr Nr: 1395 5807 39128 49027 55168 56122 67210 84582 89516 98344

Wygrane po 2000 zł.—Nr Nr: 5553 11590 27491 28889 30841 37479 40444 739 43080 45352 52583 56357 65783 66245 72788 961 73989 78677 80530 90375 92086 94052 95750 97456

Wygrane po 1500 zł.—Nr Nr: 3631 778 7139 164 250 958 12058 14081 140 15152 18519 20857 23669 26302 29906 30004 286 330 32385 34179 37102 39553 40043 41318 45153 50794 52052 53294 56033 57898 59124 61994 62224 64414 921 65744 67298 634 69031 454 919 70789 72337 83578 84200 87093 88239 279 655 933 95075 96349 98140

Wygrane po 1250 zł.—Nr Nr: 872 2633 4881 5140 6354 8819 9554 10526 11777 12363 476 824 13337 376 15766 989 16085 555 21246 23886 26391 28056 456 30297 934 31310 808 33678 761 34677 945 35010 36033 41275 683 43555 44712 45555 46477 47541 903 48970 49755 50969 51099 52389 53271 54215 872 56460 533 57019 802 58542 691 723 59165 60045 163 823 870 62936 64078 489 65006 272 678 829 861 863 949 67357 638 68883 70615 71200 72342 73022 74897 75211 585 76180 82178 83396 84260 85858 86583 91237 94891 984 95299 97729

Wygrane po 1000 zł.—Nr Nr: 595 760 80 802 1047 118 568 972 2064 716 3069 296 4233 426 695 821 956 5041 912 948 6098 7475 682 8264 561 615 682 830 9353 580 10117 11001 391 12625 912 13115 532 799 14524 696 15189 434 16246 448 574 647 863 921 18525 557 19000 328 946 20626 899 997 22284 392 450 920 24217 319 422 25255 611 822 26184 227 327 441 995 28060 343 29348 651 765 30361 526 31632 795 32120 33150 265 462 552 34030 310 944 35233 553 566 684 36104 242 616 37361 756 38029 285 423 915 39177 297 352 804 41170 440 42868 43363 615 44196 285 607 45306 518 604 727 998 46262 685 47162 48459 724 761 49670 731 50390 525 51105 275 512 52648 53012 344 54142 158 348 638 915 55498 884 57259 721 758 58470 638 755 60132 333 520 549 647 747 842 61452 62194 340 395 404 63538 762 840 64348 674 65396 561 574 630 812 66010 105 344 354 874 939 993 67475 619 661 817 824 69096 856 70328 835 893 968 71798 899 72517 542 572 716 73154 244 305 744 74066 638 718 855 75045 752 866 76215 447 452 716 860 915 917 77763 846 855 881 952 977 79515 662 80393 455 588 631 805 81571 82366 785 83294 358 646 84040 539 85448 643 86262 518 715 87019 215 88734 89086 451 927 951 90403 582 91322 474 478 574 92801 93436 595 94111 249 587 812 97877 98815 787 99919

d. c. wygranych po 250 zł.
z 1-go dnia ciągnienia

77403 51 72 501 780 800 30 74 78168 91 210 71 6 80 1 362 412 5 64 584 729 835 41 76 85 912 41 80 79001 128 34 383 423 57 66 747 827 80161 459 82 683 709 854 63 89 928 43 93 81003 13 105 208 77 356 94 495 534 7 684 791 805 11 18 19 986 94 6 82048 67 155 249 82 5 375 81 456 556 66 679 806 45 85 915 40 61 98 83262 93 301 10 26 38 792 933 74 81 84 84193 247 301 22 413 35 81 542 628 839 85044 64 213 306 412 67 616 717 29 45 73 82 96 839 929 38 86045 371 95 489 98 665 78 710 842 963 87027 46 298 305 54 67 553 78 82 757 825 48 60 6 88089 321 2 413 22 4 75 622 61 767 96 840 8 916 93 89222 342 452 633 99 745 67 847 90 917 68 90203 325 89 413 29 80 94 7 501 681 769 843 69 924 42 79 91058 467 98 592 785 832 938 92131 2 353 689 730 805 904 93193 239 89 385 416 88 512 764 805 929 36 44 94468 561 637 859 939 79 95219 322 79 95 479 560 654 739 66802 70 84 914 21 96357 77 420 30 99 756 841 97144 277 311 60 63 455 602 25 68 727 925 61 98011 128 223 5 396 8 782 96 857 60 99056 77 161 269 330 443 624 77 736 9 822 8 929.

Wygrane po 250 zł. z II, III i IV-ego dnia ciągnienia podane będą jutro

Lokale

POSZUKUJE sklepu na Piotrkowskiej Pl. Wolności — Głównej. Wiadomość Śródmiejska 27—2, pilne, wszelkie koszty zwrócę. (3491)

POSZUKUJĘ 3 pokoi w śródmieściu oraz jednego na pracownię krawiecką dobrze zapłacę. Oferty do Administracji pod „39". (kr. 137/m)

SKLEPU przy ul. Piotrkowskiej od pl. Wolności do Nawrotu poszukuję za zwrotem wszelkich kosztów. Zgłoszenia do Admjnistracji „W. R." (3542)

CIECHOCINEK Pensjonat „Łodzianka" został otwarty vis á vis Parku Zdrojowego, zaprasza gości. Informacje: Łódź, tel. 209-30. (3536)

SKLEP z magazynem do odstąpienia za zwrotem kosztów, wiadomość: Wólczańska 135 m. 1. (Ag)

ZAMIENIĘ 3 pokoje umeblowane z wygodami w Gdańsku (siedem minut od stacji), na takie same w Łodzi. Wiadomość Al. 1-go Maja 11—11. Łuczak. (392/p)

POSZUKUJĘ lokalu dwupokojowego lub większego umeblowanego z wygodami. Oferty pod „Lekarz". (3546)

DENTYSTYCZNY GABINET dobrze prosperujący wydzierżawię. Oferty pod „Nowoczesny". (3579)

POSZUKUJĘ w śródmieściu 1 lub 2 pokoi kuchnią z wygodami, koszta zwracam, oferty do Administracji pod „Aktualne". (3566)

MAM SKLEP w śródmieściu, poszukuję wspólnika, branża galanterja, manufaktura. Oferty pod „Wspólnik". (647/p)

POSIADAM lokal handlowy w śródmieściu, parter - front, nadający się na fabrykę lemoniady, szwalnie lub hurtownie oraz kapitał. Przyjmę fachowego wspólnika. — Oferty sub „Współpraca". (3594)

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnię, śródmieście na pokój, kuchnię. Zgłoszenia „Wisto". (3611)

DWA POKOJE z wygodami w Warszawie-Praga, zamienie na trzy pokoje w Łodzi, tel. 145-65. (3610)

MIESZKANIA lub pokoju poszukuje na Piotrkowskiej miedzy Śródmiejską a Andrzeja, tel. 109-04. (3588)

ZAMIENIĘ 2 pokojowe mieszkanie z wygodami Warszawa — Bielany na takie same w Łodzi, lub inne propozycje. Oferty pod „155". (682/p)

GROTNIKI obok stacji — do wynajęcia willa piętrowa, 16 pokojowa z kuchnią, duża jadalnia (sala) za remont. Wiadomość 6 Sierpnia 18/7 godz. 14—16. (680/p)

2 POKOJE i kuchnia na ul. Sienkiewicza (przy kościele Św. Krzyża) zamienię na 3 lub 4. Oferty do Administracji pod „526592" (3467)

Zguby

ZGUBIONO na trasie Gorzkowice — Piotrków — Łódź portfel z dowodami na nazwisko Kowala Eugeniusza: zaświadczenie zdemobilizowania z wojska RKU - Lublin, metrykę urodzenia w pełnym wypisie wydaną w Lublinie, metrykę urodzenia, kartę wymeldunkową z Lublina, wyciąg z ewidencji z Łodzi, kartę rozpoznawczą oraz dokumenty na nazwisko Dzięgiel Anieli: metrykę urodzenia w pełnym wypisie wydaną w Gorzkowicach, kartę rozpoznawczą, akta sądowe - odpisy rejentalne z Łodzi. — Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów a wysokim wynagrodzeniem pod adres Łódź, Słowackiego 14, m. 8 (przy Podmiejskiej). Dzięgiel Aniela. (3618)

500 ZŁ NAGRODY za odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu pieska „Tuptusia". Zaginął dnia 25.4. b.r. Opis: mały, czarno - brązowy, włos długi falisty, ogon jaśniejszy zawinięty w koło, uszy sterczące od wewnątrz brązowe, z zewnątrz czarne. — Wiadomość: ul. Narutowicza 115a, tel. 221-69. (3622)

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Kurnatowski Mieczysław, zam. Biała pow. Wieluń. Odesłać Komisariat MO. Wieluń.

Różne

POT I NIEMIŁĄ WOŃ usuwa płyn „Sugor" Ap. Kowalskiego. (643/p)

WILEŃSCY FRYZJERZY, Łódź, Zawadzka 11. Znani ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na **trwałą ondulację** na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa.

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław **Łódź, Zamenhofa 1,** polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)

FIRMA FIGARO — nowoczesne salony. Wykonuje się najnowocześniejszymi aparatami trwałą ondulację. Farbowanie i rozjaśnianie włosów. Ceny przystępne. Łódź, Marsz. Stalina (Główna) 23. (PAP 1133

FOTO REPRODUKCJE i portrety z każdej fotografji wykonujemy szybko „Fototechnika", Łódź, Przejazd Nr 36. (Ag)

SZTANDARY, emblematy kościelne itp. wykonuje „Pracownia Haftów Artystycznych" K. Marusikowej, Dygasińskiego 21/5 (dojazd tramw. 1, 16 do Bednarskiej). (3279)

ARTYSTYCZNIE ceruje wszelką garderobę, Śródmiejska 6 m. 5, front I piętro. (3543)

CEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reperacji, podnoszenie oczek szybko — fachowo. Szolinowa, Piotrkowska 30. (PAP 1134)

KAPELUSZE damskie, męskie fasonuje, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności), tel. Nr 166-03. (ag)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier **H. Śmigacz**, — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel 171-84 (Ag)

FOTOGRAFIE wieczne na porcelanie do nagrobków wykonywa artystycznie „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr 930

PORTRETY z każdej fotografii wykonywa artystycznie „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr 931)

PRACOWNIA krawiecka przyjmuje roboty w zakresie krawiectwa męskiego i damskiego. Wykonuje szybko i solidnie, Św. Andrzeja 11—5. (3574)

TOKARZ drzewny przyjmie wszelkie roboty w zakresie tokarstwa drzewnego ul. Henryka 13, przy Rzgowskiej. (3583)

FOTOKOPIST, Przejazd 15, kopiuje wszelkie dokumenty świadectwa szkolne, plany, rysunki, skale do radia itp. (PAP 1136)

RUTYNOWANY KREŚLARZ przyjmuje kreślenia wszelkiego rodzaju. Wykonanie solidne i punktualne. Zachodnia 59a m 3 godz. 16—18. (PAP 1141)

PRACOWNIA krawiecka Lucyna z Warszawy poszukuje zdolnych pracowniczek, Łódź, Kościuszki 53. (3633)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr STANISŁAW BIBERGAL, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska Nr 134, Przyjmuje od 4—6, tel. 269-96 (ag)

Dr WŁODZIMIERZ MUSIAŁ specjalista chorób wewnętrznych, Gdańska 43 przyjmuje od 3—5 godz. Rentgen — Elektro - kardiografia. (623/p)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35. przyjmuje 3—6. (1557)

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 — przyjmuje 2—5. (Ag)

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy, specjalista chorób uszu, nosa i gardła przyjmuje od 3—4 i 6—7. Sienkiewicza 73, tel. 195-00, wewnętrzny 19. (528/p)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3 — 6 pp. tel. 269-01. (1757)

ROENTGEN — prześwietlania płuc i serca, choroby wewnętrzne dr Jan Pałkowski, Brzeźna 14, 8—10, 15—18, tel. 159-35. (585/p)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Obecnie Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3—7, telefon 181-47. (2297)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6 Piotrkowska. 16. **Leczenie elektrowstrząsowe.** (248/p)

Dr LEŚNIEWICZ ALEKSANDER chirurg, Andrzeja 2 tel. 224-09 powrócił ordynuje 4—6. (662/p)

Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152 m. 3, tel. 183-16, godz. przyjęć 3—5 pp. (3266)

Dr ZOFIA KOŁSUT z Warszawy Choroby kobiece, akuszeria, obecnie przyjmuje Łódź, Piotrkowska 70, m. 8 tel. 212-22, godz. 15—18. (720)

Dr MAZUREK TADEUSZ, specjalista chorób nerek i pęcherza, ul. Radwańska 4, od 4—6 pp. (3249)

Dr KAZIMIERZ ERDMAN choroby kobiece i akuszeria, Łódź, ul. Sienkiewicza 31 m. 28 wznowił przyjęcia, ordynuje od 4—6-ej. (611/p)

Dr ANNA RACHWAŁOWA choroby kobiece, wewnętrzne, leczenie żylaków, Sienkiewicza 37 m. 15, telefon 141-40 od 12 — 1, 3—5. (635/p)

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych, wenerycznych kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33 — przyjmuje od 3—6.

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3—5. Ambulatoryjne leczenie **elektrowstrząsowe** w godz. 5—7. Zawadzka 6, tel. 138-81:

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12—2 i 4—6, tel. 205-55.

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel 260-92. (Ag)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych — Piotrkowska 109, m. 6.

Dr Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. (1016)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41. 3—6, tel. 150-53. (223/p)

Dr med. CIESNOWSKI Michał specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 15—18. (Ag.)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT. specjalista chorób wenerycznych i skórnych, **Piotrkowska Nr 106** — Przyjmuje od 8—12 i od 4—8 (Ag)

Dr WÓJCIK WACŁAW. specjalista chorób oczu — powrócił. Przyjmuje 4—6 Brzeźna 18. (226)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5. Legionów 3 m. 1. (3514)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Al. Kościuszki 96. m. 2, (róg Bandurskiego 8) (R)

Dr JERZY SURKONT choroby kobiece i akuszerja. Piotrkowska 109, tel. 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (ag)

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3—6, Gdańska 46 m. 7 tel. 212-62 (2513)

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, tel. 206-99. (PAP 1143)

Dentyści

Dentysta WODNICKI - STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, tel. 154-12. (1026)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25, m. 41. (624)

Akuszerki

Akuszerka WOJTASIEWICZ, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje Pomorska 43. (448/p)

Zaofiarowanie pracy

MASZYNISTKI, korespondentki sekretarki, uczą się stenografii biurowej. Zapisy Kursy Stenografii Maszynopisania Wojnara, ul. Kilińskiego 50, m. 7. (3506)

POTRZEBNE od zaraz zdolne panny do szycia, dobrze płatne. Zgłoszenia Piotrkowska 43 w podwórzu f-ma „Pani".

GOSPOSIA samodzielna do małej rodziny uczciwa z referencjami, najchętniej repatriantka potrzebna zaraz, zgłoszenia: Piorkowska 17, księgarnia lub telefon 117-33 (397/p)

DO PRACOWNI bielizny trykotowej potrzebne szwaczki na overlock, dwuigłową, dziurkarkę i maszyny zwykłe. Piotrkowska 231, wejście do pracowni ze sklepu galanterii. (3453)

POTRZEBNI PILNIE: korespondent(ka) z maszynopisaniem i stenografią, kontroler(ka) rachunków kalkulator, biuralista(tka), rachmistrz, goniec. Wyczerpujące ofery do Administracji pod „Branża papierniczo-piśmiennicza". (3540)

POTRZEBNA ekspedientka rutynowana do cukierni, Piotrkowska 61. (3544)

LABORATORIUM Chemiczno - Farmeceutyczne, poszukuje samodzielnego kierownika do działu produkcji z długoletnią praktyką, Oferty „Pe-be-co" Łódź, Piotrkowska 23. (3547)

SAMODZIELNĄ gospodynię i panienkę do dwojga dzieci potrzebuję. Dobre wynagrodzenie Mielczarskiego 22—15. (3502)

WYCHOWAWCZYNI do dwojga dzieci z wyjazdem na letnisko, potrzebna tel. 158-19. (3485)

SŁABOPRĄDOWCÓW (telefechników) zatrudni Narodowy Bank Polski. Zgłoszenia, tylko pierwszorzędnych sił. przyjmuje Narodowy Bank Polski, — Wydział Administracyjny, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 67. (PAP 1126)

ROBOTNICZE Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział w Łodzi zaangażuje intendentkę, pomocnika księgowego oraz maszynistkę, oferty przyjmuje Biuro RTPD, ul. Piotrkowska Nr 165. (3575)

POSZUKUJEMY: młodej siły żeńskiej do kasy piszącej na maszynie i do rozważania towarów. Oferty do Administracji pod „L. S. S." (ag)

POTRZEBNA gosposia z dobrym gotowaniem do wszystkiego, uczciwa, czysta, warunki dobre. Zgłoszenia „Dziennik Łódzki" pod „Letnisko". (659/p)

POTRZEBNA służąca, Pomorska 41a m. 2. (3615)

DZIEWIARKĘ, szwaczkę, na overlock, oraz panienkę do szycia przyjmę natychmiast, Nawrot 32—3. (686/p)

MASZYNISTKĘ tylko bardzo biegle piszącą przyjmie UNRRA, Narutowicza 13. (3617)

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia, Piotrkowska 69 m. 51. (3588).

KRAWCOWE wykwalifikowane, podręczne potrzebne do Pracowni Sukien Damskich „Model" Kilińskiego Nr 141. (3604)

DZIAŁ PRODUKCJI Filmu Polskiego poszukuje wykwalifikowanych: tokarza drzewnego — modelarza, sztukatora — modelarza oraz dwóch sztukatorów. Zgłoszenia: Film Polski, Narutowicza 69. Buchalteria. (3603)

POTRZEBNE do krawieczyzny zdolne i zdolna podręczna, Narutowicza 12 m. 8. (3595)

Mimosa sensitiva czyli czuły spekulant

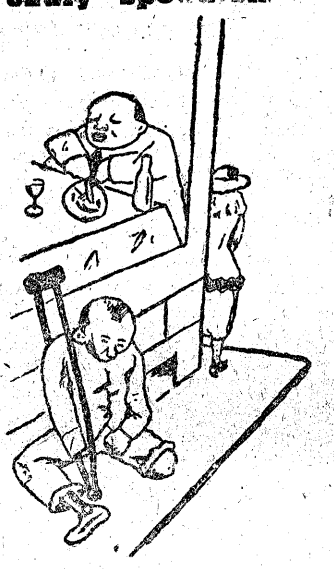

(rysunek Georga Grosza z r. 1919 p.t. „Życie po wojnie")

Chlał w barze wódkę,
żarł glon kiełbasy
i wzdychał z smutkiem,
że ciężkie czasy.

Wzdychał, że jednak
winno być nie tak,
aby przed barem
żebrał dziś biedak.

Władze nie myślą,
widać, niestety,
że taki widok —
psuje apetyt.

POSZUKIWANY energiczny kierownik - organizator do świeżo powstałego przedsiębiorstwa branży spożywczej o dużych możliwościach. Tylko poważne oferty sub „Spółdzielnia". (3593)

KETLARKA pilnie potrzebna, Pończoszarnia Hełm, Śródmiejska 22. (3590)

MISTRZ krawiecki przyjmie uczni do nauki. Zgłoszenia Radwańska 9. (3589)

KAWIARKA i dziewczyna do pomocy kuchennej potrzebne do cukierni Tadeusza Szaniawskiego, zaraz. Piotrkowska 105. (3602)

RETUSZERKĘ zdolną na klisze i papier poszukuje Foto H. Śmigacz, ul. Piotrkowska 6. (ag)

DO URUCHOMIENIA przemysłu kwiatów sztucznych poszukujemy natychmiast fachowców. Zgłaszać się do Referatu Mob. Sił Roboczych Dyrekcji Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego. Piotrkowska 51, pokój 41" C. Z. 4 (PAP 1125)

POSZUKUJE natychmiast pracownic na drutach, specjalistek bluzerów i spódniczek z tkackim ściegiem tylko zdolnych. Zgłoszenia Sienkiewicza 33 m. 4 od godz. 10 rano. (PAP 1140)

KRAWCOWA do domowej roboty dla dzieci potrzebna. Tel 158-19. (677/p)

POTRZEBNI zdolny prasowacz i prasowaczka na garderobę Pralnia Zawadzka 22 J. Dobiecki. (675/p)

POTRZEBNE zdolne panny i uczennice do pracowni sukien. Zawadzka 15—34. (668/p)

SZATNIARZ i panienka do mycia głów potrzebni. Zakład fryzjerski Sienkiewicza 39. (637/p)

POTRZEBNE podręczne do pracowni krawieckiej. Zgłaszać się Kilińskiego Nr 83, m. 10. (Dr)

Poszukiwanie pracy

ADMINISTRATOR - intendent, znający kasowość i księgowość, posiadający długoletnią praktykę, poszukuje sa modzielnego stanowiska. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Łódzkiego" pod „Solidny Pracownik" (687/p)

Kupno i sprzedaż

FOTOAPARATY małoobrazkowe - Retina—Leica—Contax—Rolleiflex i inne kupno i sprzedaż, Jan Pujdak i Ska. Łódź, Piotrkowska 83. ((Ag)

KUPIĘ krosna angielskie, kołorówki, snowadło konusowe, trajbmaszynę na jedwab, zakard-maszyny, szpul-maszyny na jedwab. Oferty pod „Maszyny". (3431)

POLECAMY w dużym wyborze płyty polskie, patefony walizkowe, igły gramofonowe „Melodjofon" 6 Sierpnia 21. (ag)

POTNIKI, podpinki, oraz wszelkie dodatki do czapek w każdej ilości kupimy. Wytwórnia czapek Łódź, Zawadzka 1. (ag)

SERY wyborowe tylżyckie i trapistów, jaja po cenach hurtowych — „Społem" Łódź, Gdańska 184, tel. 145-82. K. 127/M

WYTWÓRNIA BIELIZNY DAMSKIEJ „Syrenka" Mirosławy Stawiskiej, Łódź, Al. Kościuszki 93/25 przy Bandurskiego, tel. 189-10. Prowincja pocztą. — Kupujemy: nici, koronki, jedwab, trykot, żorżety. (ag)

SKÓRY, DODATKI SZEWSKIE i rymarskie w dużym wyborze, najlepiej kupić można w firmie A. Lewandowski i Ska, Łódź, ul. Piotrkowska 92. (ag)

BARWNIKI stale kupujemy „Stabil" Łódź, Piotrkowska 39. (PAP 1120)

SPRZEDAŻ desek stolarskich, budowlanych oraz żerdzi, Łódź, Śródmiejska 99. (3495)

KUPUJEMY złom srebra w każdej ilości (monety) ,godz. 8—15. Laboratorium Chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2 (w podwórku, na lewo). (579/p)

KSIĘGARNIA „CZYTELNIKA" Nr 1 Piotrkowska 147, Księgarnia „Czytelnika" Nr 2 — Piotrkowska 96, załatwia szybko i punktualnie. Wysyła za zaliczeniem pocztowym. Kupuje książki, nuty z każdej dziedziny.

ZAKŁAD stolarsko-tapicerski W. Łuczak, Zamenhofa 2. Wyprzedaż szafek kuchennych i łóżek polowych. Dywany, firanki. (kr)

WARSZAWSKA Wytwórnia Cukrów, Hipolit Pawłowski i S-ka, Piłsudskiego 32, tel. 154-95 poleca: Bomby, Batony czekoladowe, Znakomite irysy, Wafelki, Wiosenne oraz inne wyroby. (3230)

NIWELATORY — teodolity, mikroskopy, trójnogi, sprzęt geodezyjny, naprawia — kupuje Warsztat Optyczny, Łódź ul. Nowomiejska 3, tel. 145-65. (ag)

PŁUCZKI DO MYCIA SZKLANEK bańki do lodów, naczynia aluminiowe, łyżki, łyżeczki, widelce, tusterka wszelkiego rodzaju po cenach najniższych poleca Jan Borowski, Łódź, Piotrkowska 16, tel. 191-92. (ag)

DOM MEBLOWY „BUDOWA" — Łódź Piotrkowska 154, tel. 117-15 poleca najtaniej urządzenia biurowe pokoje stołowe, sypialnie, gabinety kuchnie, tapczany, fotele, pianina i różne meble oraz kupuje wszelkie meble. (ag)

WÓZEK dziecinny dla bliźniąt spacerowy kupię, Zgłoszenia tel. 173-50, Karon, Piotrkowska 115. (ag)

OKULARY — warsztat optyczny, — Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 145-65. (ag)

MASŁO, JAJA każdą ilość kupujemy. Łódź, ul. Gdańska 184, filja ul. Marszałka Stalina (Główna) 62, obok Wodnego Rynku. (kr. 126/M)

WŁOSY końskie (ogony) kupię, dobrze zapłacę. Olechowski. Łódź, Pomorska 41a m. 14. (PAP 1126)

KRZESŁA składane, leżaki, łóżka polowe, skrzynie do opakowania poleca sklep Południowa 6. (3534)

KUPUJE stale materiały podszewkowe. Wytwórnia Torebek Damskich Piotrkowska 115, tel. 173-50. (Ag)

GARDEROBA do sprzedania, Daszyńskiego 68 m. 26. (3573)

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki każda radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję, zamieniam, naprawiam, Gdańska 17. Księżniak. (3493)

MASZYNA do szycia czapek w b. dobrym stanie do sprzedania. Piłsudskiego 18 m. 7. (3544)

SPRZEDAJE — tapczany, łóżka polowe, leżanki, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia tapicerskie, Tapicernia, Piotrkowska 112. (3619)

SPRZEDAM skórzany komplet klubowy: kanapa 2 fotele. Dzwonić 134-40. (649/p)

WORKI, SIENNIKI Firma Filiński, Piotrkowska 37. (3584)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły, kupno — sprzedaż „Fototechnika" Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (ag)

PIANINO lub fortepian kupimy zaraz Stowarzyszenie Śpiewacze. Oferty do Administracji pod „Stowarzyszenie Śpiewacze". (676/p)

KOŃ i dorożka do sprzedania, Nawrot 80. (3607)

KONI PARĘ roboczych pół ciężkich 6 letnich, dobranych maścią dereszowatą sprzedam, Złota 4, tel. 172-55. (3596)

KUPIĘ 2 fotele dentystyczne o wyciągu podwójnym lub potrójnym, ewentualnie same podstawy hydrauliczne. Mogą być uszkodzone. Wiadomość tel. 282-80, Bolesław Uroda między godz. 8—15-tą. (3599)

SZPALTY polecamy. Sprzedaż Skór L. Kościesza, 11 Listopada 20. (3591)

LODÓWKĘ kupimy pojemności 50—60 kg., Zgłoszenia listowne: Karolewska Manufaktura — Kątna 39/41. (695/p)

MOTOCYKL z przyczepką w dobrym stanie kupię, tel. 109-04. (3588)

MAŁA FABRYCZKA GILZ kompletnie urządzona do sprzedania. Oferty pod „Fabryka Gilz". (3605)

SPRZEDAM wózek dziecinny spacerowy w doskonałym stanie. Okazja 6 Sierpnia 30/11. (674/p)

WYTWÓRNIA trykotarzy „Lilia" St. Jaracza 40 (Cegielniana) tel. 221-02 poleca kostiumy kąpielowe damskie i męskie. (669/p)

KRAWATY w dużym wyborze poleca Wytwórnia Krawatów „Atom", Łódź, Narutowicza 41. (3517)

LEKARZE! Aparat do badania ciśnienia krwi z futerałem, rękawice gumowe, słuchawkę — nowe — sprzedam. Wiadomość tel. 129-23. (653/p)

RADIO samochodowe 7 lampowe z głośnikiem nowe sprzedam. Wiadomość, Tuszyńska 21, wieczorem. (654/p)

KUPIĘ DOMEK z ogrodem lub plac względnie kilka mórg ziemi. Oferty składać do „Dziennika Łódzkiego" pod „Kupujący". 3612)

Nauka i wychowanie

KROJU szycia modelowania nowoczesnym systemem wyuczają Kursy Antoniny Franke. Nawrot 32 m. 3. (3517)

KURSY MASZYNOPISANIA, Stenografii (biurowej) Wojnara — przyjmują zapisy: Kilińskiego 50 m. 7. (3348)

Redaktor naczelny Anatol Mikułko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—09254 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik"
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr w polu poza tekstem zł. 20. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr. 4 — Łódź, Żwirki 2
Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N—VII 567.